

Akademia z okazji 40-lecia KPP

15 bm. o godz. 18 w hali nr 16 MTP odbędzie się uroczysta akademii zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Obchodu 40-lecia KPP połączona z wręczeniem sztandaru Komitetowi Wojewódzkiemu ZMS.

W części artystycznej m. in. udział wezmą: artyści Teatru Polskiego, Chór Międzyszkolny pod dyr. Kurczewskiego, złączone chóry męskie ZZK pod dyr. prof. Buchwalda, orkiestra dęta ZNTK pod dyr. Paszkego oraz Zespół Pieśni i Tańca „SLASK”.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Lewy tor

Czytaj str. 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 13 XII 1958

Nr 296 (4625)

Członkowie delegacji NRD w Koninie i Łodzi

Spotkanie z budowniczymi kopalni i elektrowni góslawickiej

KONIN (PAP)

12 bm. część delegacji partyjno rządowej NRD z członkiem Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, pierwszym zastępcą przewodniczącego Izby Ludowej, Hermannem Maternem na czele zatrzymała się w drodze z Gdańska do Łodzi w Koninie aby zwiedzić nowo powstający tu wielki ośrodek przemysłowy. Delegacji towarzyszy członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski oraz wicedyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ, minister pełnomocny Tadeusz Findziński.

W Koninie serdecznie powitali goście mieszkańcy miasteczka i okolicznych osad, minister górnictwa i energetyki Franciszek Waniolka, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Wincenty Kraśko oraz przedstawiciele władz wojewódzkich.

W przemówieniu powitalnym Wincenty Kraśko podkreślił, iż powiat Konin przekształcony w toku socjalistycznej przebudowy z dawnego, zacofanego terenu wiejskiego, w ważny ośrodek przemysłowy, jest przykładem współpracy Polski i NRD oraz pomocy, której NRD udziela nam w rozbudowie przemysłu węgla brunatnego.

Odpowiadając na powitanie Hermann Matern dał wyraz przekonaniu, iż współpraca i przyjaźń między Polską i NRD będą się stale pogłębiać i rozszerzać. Matern dodał, że Polska i NRD tak jak pomagają sobie wzajemnie w budownictwie socjalistycznym, tak też wspólnie bronić będą w każdych okolicznościach granicy na Odrze i Nysie, granicy pokoju dla obu narodów.

Na terenie kopalni węgla brunatnego w Koninie dyrektor Kazimierz Wróbel zapoznał gości niemieckich z założeniami ekonomicznymi budowy w tym rejonie kilku kopalń odkrywkowych oraz trzech elektrowni, które produkować będą dwa razy więcej energii elektrycznej niż cała polska energetyka w roku 1938.

Na placach budowy zwiedzała następnie kopalnię „Góslawice” wszędzie widąc maszyny i urządzenia dostarczane z NRD. Jest to rezultat umowy o współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i NRD w

dziedzinie rozbudowy przemysłu węgla brunatnego. Zawartej 17 kwietnia 1957 r. Już obecnie uruchomione tu kopalnie odkrywkowe, dostarczają ok. 2 milionów ton węgla rocznie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Spotkanie ambasadorów ChRL i USA

WARSZAWA (PAP)

12 bm. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. Rozmowy trwały przeszło dwie godziny. Termin na następne spotkanie wyznaczony został przez obu ambasadorów na 9 stycznia 1959 r., na godz. 14.

Krajowa Narada

Młodych Spółdzielców - zakończona

Spółdzielczości potrzebna jest pomoc młodzieży

(Inf. wł.)

W drugim dniu obrad Krajowej Narady Młodych Spółdzielców dyskusja miała charakter roboczy. Delegaci występowali z wnioskami praktycznymi do tymczasowych ośrodków działania ZMW nie tylko w środowisku młodych spółdzielców lecz również i wśród młodzieży niezrzeszonej, pracującej w gospodarstwach indywidualnych. Obszernie o formach szerzenia oświaty rolniczej i udziału młodzieży w życiu gospodarczym wsi mówił inż. Zbigniew Owczarek — sekretarz Przystosowania Spółdzielczego przy ZW ZMW w Bydgoszczy.

Z gorącym przyjęciem zebranych spotkało się wystąpienie przew. Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcijnej — Antoniego Paśki, który w imieniu KC PZPR przekazał pozdrowienia młodym pionierom spółdzielczości wiejskiej. — Nasza rodzina spółdzielcza jest dzisiaj nieliczna — stwierdził mówca — ale warto pomyśleć o tej młodzieży, która wyszła ze spółdzielni produkcyjnych i pracuje obecnie w gospodarce indywidualnej i przyciągnąć ją do współpracy.

Oceniający etapy działalności KRSP, Antoni Paśko przedstawił zebrany program konkretnej pomocy dla gospodarki zespołowej w postaci: zastosowania szerszej mechanizacji prac hodowlanych i polowych, opieki agronomicznej, organizowania kursów zawodowych, ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym.

Delegaci spółdzielni produkcyjnych z województw: poznańskiego, rzeszowskiego i białostockiego, dzieląc się doświadczeniami z działalności kół ZMW w swoich wsiach — mówili o codziennych troskach kłopotach młodzieży, o braku światła, niedocenianiu ze strony starszych ich pracy, o planach i marzeniach.

W podsumowaniu dyskusji, sekretarz ZG ZMW — Jerzy Rasiński, powiedział m. in.: Jesteśmy pionierami jednej wspólnej sprawy, nie marzycielami tylko... Nie wolno nam zamykać się w wąskim

Zakopane — zaczęły się tradycyjne kłopoty ze śniegiem... CAF — fot. Werner

2,5-krotny wzrost produkcji ✕ Nowe pojazdy ✕ Nowocześniejsze konstrukcje

Krajowa narada przemysłu
motoryzacyjnego

WARSZAWA (PAP)

11 bm. obradowała w Warszawie krajowa narada przemysłu motoryzacyjnego. Narada poświęcona była 7-letniej perspektywie rozwoju fabryk motoryzacyjnych ramowo określonej przez wytyczne XII Plenum KC PZPR. Kilkuśset jej uczestników rozważyło wstępne założenia, z których wynika, że przemysł powinien do 1965 r. 2,5-krotnie zwiększyć swą produkcję. Drugi moment — ciężący wybitnie na charakterze planów 5-lecia przemysłu motoryzacyjnego — to zwiększenie produkcji nowych typów pojazdów, podniesienie ich jakości, unowocześnienie konstrukcji. W szczegółach założenia te wyglądają następująco:

W 1965 r. wyprodukowanych zostanie 32 tys. samochodów ciężarowych (w br. — 12 tys.), 27,5 tys. samochodów osobowych (w br. — 12,2 tys.), 3,6 tys. autobusów (w br. — 670), 320 tys. motocykli, motorowerów i skuterów (w br. — 86 tys.) i 760 tys. rowerów (w br. — 400 tys.).

Przewiduje się duże rozszerzenie rodzajów i typów produkowanych pojazdów. Jeśli chodzi o samochody osobowe, to przede wszystkim warto zasygnalizować znaczną modernizację „Warszawy”. W 1963 r. samochód ten będzie już tylko z nazwy przypominał dzisiejszą „Warszawę”. Otrzyma on zupełnie nową karoserię. Drugim zasadniczym zadaniem dla FSO jest zwiększenie produkcji „Syren” do 5 tys. sztuk w 1965 r. Samochody „Syrena” mają być również zmodernizowane — chodzi przede wszystkim o unowocześnienie ich konstrukcji. Wzrośnie także produkcja „Mikrusów”, natomiast „Smyk”, o którym tak głośno było swego czasu, jest ciągle przedmiotem dyskusji.

Zakłady budowy nadwozi samochodowych w Nysie rozpoczęły na szeroką skalę produkcję furgonetek, sanitarek i 10-osobowych, tzw. „Mikrobusów”. Wszystkie te pojazdy wykonywane będą na podwoziu samochodu „Warszawa”.

Bardzo ciekawe zamierzenia ma przemysł motoryzacyjny, jeśli chodzi o samochody ciężarowe. Ważnym zadaniem jest wprowadzenie do produkcji silników wysokoprężnych. Przemysł motoryzacyjny w najbliższym 7-leciu rozszerzy produkcję samochodów półciężarowych o nośności 0,9 oraz 1,5 tony, a także 4- i 8-tonowych samochodów ciężarowych. Ma być rozpoczęta produkcja „Sta-

(Ciąg dalszy na str. 2)

7 ostatnich chwil

W niedzielę paryską
konferencja ministrów
spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP)

Paryskie źródła oficjalnie oznajmiły w piątek, iż konferencja ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i NRF, poświęcona sprawie Berlina, odbędzie się w niedzielę po południu.

Czterech ministrów będą mieli przed sobą sprawozdania, przygotowane przez ekspertów trzech mocarstw i NRF, którzy spotkają się w sobotę i w niedzielę rano. Sesja Rady NATO (spotkanie ministrów spraw zagranicznych, obrony i finansów 15 krajów Paktu Północno-Atlantyckiego), która po przedza rozmowy między: Dullesem, Selwynem Lloydem, Couve de Murville i von Brentano, rozpocznie się we wtorek. W piątek do władzy sił zbrojnych NATO zakonczyli w Paryżu dwudniową naradę przygotowawczą, i wyniki jej przedstawia na sesji Rady Paktu,

W 40-tą rocznicę KPP

A. Zawadzki

na uroczystościach
w Białymstoku

BIAŁYSTOK (PAP)

W Białymstoku — w lipcu 1920 r. powstał pierwszy w dziejach naszego narodu rząd robotniczo — chłopski — Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

W uroczystościach w Białymstoku, jakie odbyły się 12 bm. z okazji 40 rocznicy KPP, wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, który przed wojną działał m. in. na terenie Białostocczyzny.

Aleksander Zawadzki dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę nowego bloku mieszkalnego, w miejscu, gdzie na przełomie lat 1918—1919 mieściła się siedziba Rady Delegatów Robotniczych Białegostoku. W uroczystościach tych wzięło udział kilka tysięcy osób.

Tego dnia przewodniczący Rady Państwa udekorował wy sokimi odznaczeniami państw wymi 10 weteranów i działaczy ruchu robotniczego, b. członków KPP.

W godzinach wieczornych w Teatrze im. Węgierki odbyła się uroczysta akademii, na której przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki.

W czasie pobytu na Białostocczyźnie przewodniczący Rady Państwa zwiedził nowoczesny kombinat włókienniczy w Fastach.

Fabryka żarówek

„Lumen”

rozpoczęła produkcję

Wczoraj rano w Pile rozpoczął produkcję pierwszy oddział fabryki żarówek „Lumen”. Wybudowana w ciągu pięciu ostatnich miesięcy kosztem 8,5 mln. zł, fabryka otrzymała nowoczesne szybkoobrotowe urządzenia holenderskie typu „Philips” o zdolności wytworzenia 16 tys. szt. żarówek dziennie. W pierwszym oddziale produkcyjnym znalazło zatrudnienie ponad 100 osób, w większości kobiety.

Już w przyszłym roku ruszą także dwa oddziały fabryki, a w roku 1965 „Lumen” produkować będzie blisko 45 mln. żarówek rocznie, tj. więcej niż wszystkie dotychczas zakłady tego typu w kraju. (PAP)

GOŚCIE NIEMIECCY W GDAŃSKU

11. b. m. część delegacji partyjno-rządowej NRD przybyła do Gdańska.

Na zdjęciu: Goście niemieccy wśród gdańskich rybaków. Od lewej: dr L. Bolz — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych oraz H. Matern — członek Biura Politycznego KC SED.

CAF — Tele-Foto

Odczyt min. Bienkowskiego

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym odbyło się w sali KW PZPR w Poznaniu spotkanie z aktywnym partyjnym z województwa, podczas którego minister oświaty Wł. Bienkowski wygłosił odczyt o Komunistycznej Partii Polski. Odczyt ten związany był tematycznie z obchodem 40-lecia KPP, która odegrała ważną rolę w dziejach klasy robotniczej i narodu polskiego.

wielka ankieta

Dziękujemy 63 tysiące razy

Spieszmy donieść naszym Czytelnikom, że zakończyliśmy przeliczenie nadesłanych do redakcji formularzy ankiet. Cyfra, którą wymieniamy, jest oszałamiająca. Niech Czytelnicy zresztą sami oceniają: **OTRZYMALIŚMY 63.832 ANKIETY.**

DRODZY CZYTELNICY! Fakt, że wrócił do nas co drugi wypełniony formularz przy ich nakładzie 120.000 jest bez precedensu. Jest to niewątpliwie rekord tego rodzaju akcji badania opinii publicznej w historii prasy polskiej.

A więc Czytelnicy nasi nie zawiedli, docenili wysiłki w kierunku poprawienia naszej pracy, redagowania lepszego „Głosu”. Czujemy się szczerze, bowiem tak masowy udział w ankiecie jest niewątpliwym dowodem ogromnego przywiązania i zaufania naszych Czytelników do „Głosu”. Jesteśmy Wam za to bardzo wdzięczni; serdecznie dziękujemy.

Szczegółowe opracowanie materiału, jaki dostarczyła ankietą, powierzyliśmy profesorowi Uniwersytetu A. Mickiewicza i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. Chcemy bowiem, aby — jak zasługują na to rozmiary ankiety — efekt naszej pracy był wszechstronnie wykorzystany.

19 grudnia br. odbędzie się konferencja naukowo-pracowa, poświęcona właśnie tym sprawom. W tym dniu odbędzie się także losowanie nagród (z udziałem notariusza). Numery ankiet, na które padły nagrody, zostaną ogłoszone następnego dnia w „Głosie”.

Po wielu oficjalnych enuncjacjach na temat propozycji radzieckich w sprawie Berlina, przedstawiciele rządów trzech mocarstw zachodnich i Niemieckiej Republiki Federalnej, nabrał przy słowowej wody w usta. Zwiększając z odpowiedzialności na noty rządu ZSRR, państwa zachodnie dają faktycznie do niepodejmowania żadnej dyskusji na temat, związane z obecną prawną i polityczną sytuacją Berlina. Podstawowy argument rządów państw zachodnich sprowadza się do pretensji w stosunku do praw podlegających nie przez kogo innego, jak właśnie przez rządy zachodnie.

Alle nawet część obserwatorów politycznych na Zachodzie przypomina obecnie, iż okupacja Berlina przez USA, Wielką Brytanię i Francję w istocie rzeczy opierała się jedynie na podstawie porozumień niepisanych. Nie to jest jednak najważniejsze.

W Berlinie podobnie, jak i w całym Niemczech, obowiązywały bezpośrednio po zawarciu Układu Poczdamskiego te same zasady: demilitaryzacja, dekaratyzacja i denazyfikacja.

Zasady poczdamskie z całą konsekwencją wprowadzone w życie w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w demokratycznej części Berlina, zostały zarzucone w Niemieckiej Republice Federalnej i w Berlinie zachodnim. Fakt, że w samym tylko Berlinie zachodnim działa obecnie blisko sto różnych placówek szpiegowskich, które swą działalność kierują przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, fakt, że w Berlinie zachodnim działają dwie wrogie NRD stacje radiowe, został usankcjonowany przez sprawujące tam funkcje okupacyjne władze trzech mocarstw zachodnich. Główną odpowiedzialność za powstałą w Berlinie zachodnim sytuację, ponoszą rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, które świadomie pogwałciły zasady ustalone w Poczdamie, zezwalając tym samym władzom zachodniomocim kim na odrodzenie idei militarystyki i odwrętu.

Nie chcąc działać oficjalnie przyjąć odpowiedzialności za te fakty, mocarstwa zachodnie usiłują nie dopuścić do merytorycznej dyskusji nad sprawą Berlina. Zdają sobie one jednak przy tym sprawę, że wobec opinii publicznej, która opowiada się za podjęciem rokowań ze Związkiem Radzieckim na temat problemu berlińskiego, za trzeźwienie drzwi nie byłoby ani wygodnie, ani też — nawet z punktu widzenia polityki Zachodu — rozsądne.

Droga tego rodzaju powikłań nie prowadzi jednak do usunięcia trudności, powstałych wokół problemu Berlina. Wskazuje na to czwartkowe oświadczenie agencji TASS, które przypomina, iż nie podjęcie rozmów przez Zachód może jedynie jeszcze bardziej skomplikować powstałą w wyniku polityki Zachodu sytuację.

...i perspektyw

Oczy całego świata — niezależnie od tego, co Zachód odpowie na noty radzieckie i oświadczenie TASS — skierowane będą jeszcze przez długi okres czasu na Berlin. Rozwiązanie bowiem problemu berlińskiego w duchu propozycji radzieckich, mogłoby zapoczątkować rozmowy, na temat przyszłości całego Niemiec. Berlin mógłby dać szansę Niemcom, którzy pragną zjednoczenia.

Jeśli zaś mocarstwa zachodnie i Republika Federalna odrzucią starym swoim zwyczajem propozycje radzieckie, to teoretycznie sytuacja rozwinąć się może w dwu kierunkach.

Osobiście nie wierzę, żeby politycy zachodni pójdź chcieli za głosem tych nierozważnych i nieodpowiedzialnych przywódców, którzy przebakują o użyciu siły dla obrony rzekomych praw okupacyjnych mocarstw zachodnich w Berlinie. W praktyce możliwe jest natomiast zrzeczenie się przez ZSRR praw okupacyjnych w Berlinie, drogą odpowiedniego porozumienia z rządem NRD. To ewentualność przewidują obydwa ogłoszone niedawno dokumenty radzieckie.

W takim wypadku państwa zachodnie zmuszone byłyby rozmawiać z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Suwerenne państwo, jakim jest Niemiecka Republika Demokratyczna mogłoby jedynie drogą zawarcia odpowiednich porozumień zezwolić na przejazd środków transportu z Republiki Federalnej do Berlina zachodniego. Treść przy tym zaznaczyć, że — według słów wicepremiera Ulbrichta — władze NRD nie chciałyby dopuścić do sytuacji, w której zachodnia część Berlina mogłaby znów — jak przed 10 laty — zostać odcięta od dostaw żywności i życia gospodarczego państw niemieckich.

W istocie rzeczy rządowi NRD chodzi o dwie sprawy, mające zasadnicze znaczenie zarówno dla Niemiec, jak i dla Europy: o to, aby drogą uczynienia z Berlina zachodniego wolnego miasta, zlikwidować placówkę szpiegowską, położoną w samym sercu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz o to, aby przyczynić się do normalizacji życia gospodarczego i społecznego w Berlinie zachodnim.

Inicjatywa Związku Radzieckiego uzyskała pełne poparcie ze strony rządu i społeczeństwa NRD oraz ze strony wszystkich państw socjalistycznych. Dalsze kroki należy teraz od rządu mocarstw zachodnich i rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, które mogą wybrać albo rozmowy z ZSRR, albo też będą musiały w przyszłości, czego nie chce obecnie, rozstrzygnąć na temat Berlina z rządem NRD.

T. K.

Odrzucić — bez zatrząskiwania drzwi do rokowań

Stanowisko Zachodu wobec oświadczenia TASS w sprawie Berlina

(PAP)

Wszystkie agencje prasowe podały bądź w całości, bądź w obszernych streszczeniach ostateczne oświadczenie agencji TASS w sprawie zachodniego Berlina. Prasa światowa zamieszcza w piątek oświadczenie to na czołowych miejscach. Oświadczenie TASS-a wywołało żywą reakcję w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu i Bonn.

WASZYNGTON

W związku z oświadczeniem agencji TASS w sprawie Berlina zachodniego Departament Stanu opublikował komunikat, w którym stwierdza, że oświadczenie to powtarza argumenty zawarte w nocie rządu radzieckiego do USA z dniem 27 listopada. Stanowisko mocarstw zachodnich w sprawie Berlina jest znane — głosi komunikat. Stany Zjednoczone nie mogą wyrazić zgody na jednostonne anulowanie przez Związek Radziecki zobowiązań twierdzi komunikat Departamentu Stanu — przyjętych wobec mocarstw zachodnich przez ZSRR w czasie wojny oraz w okresie powojennym.

Rzecznik Departamentu Stanu dodał następnie, że Stany Zjednoczone gotowe są stać mocno przy swoich prawach w Berlinie zachodnim i wykonać swoje zobowiązania wobec mieszkańców zachodniego Berlina.

Jak podaje waszyngtoński korespondent agencji AFP, odpowiedź mocarstw zachodnich na propozycje radzieckie w sprawie przekształcenia Berlina zachodniego w wolne, demilitaryzowane miasto, zostanie udzielona najwcześniej w końcu grudnia, ale najprawdopodobniej wyjdzie się, iż odpowiedź ta zostanie przekazana rządowi radzieckiemu w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku.

Korespondent podaje, że sekretarz stanu Dulles, który przybędzie do Paryża na sesję Rady NATO przedstawi uczestnikom obrad szereg dokumentów przygotowanych przez ekspertów Departamentu Stanu i Pentagonu. Dokumenty te dotyczyć będą sprawy Berlina i Niemiec.

Korespondent AFP podaje dalej, że prawdopodobnie delegacja amerykańska będzie sugerowała w czasie obrad Rady NATO, aby odpowiedź mocarstw zachodnich odrzuciła propozycje radzieckie w sprawie Berlina, natomiast nie zatrząskiwania drzwi przed możliwością odbycia konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Na konferencji takiej miało by omówić nie tylko sprawę Berlina, ale również całość zagadnienia niemieckiego. Mogłaby się ona ewentualnie odbyć wiosną przyszłego roku.

LONDYN

Koła polityczne Londynu u-

trzymują, że oświadczenie TASS-a w sprawie Berlina zachodniego nie zawiera nowych elementów w porównaniu z poprzednimi propozycjami radzieckimi na ten temat. Koła te twierdzą, że oświadczenie TASS-a powtarza stanowisko radzieckie w sprawie problemu niemieckiego i problemu Berlina zachodniego. W związku z tym jednak, iż część tego oświadczenia skierowana jest bezpośrednio do rządu brytyjskiego, zdaniem londyńskich kół politycznych, rząd Macmil-

lana starannie przestudiuje to oświadczenie.

BONN

Rząd Adenauera nie zajął jeszcze stanowiska w sprawie oświadczenia TASS-a. Przed zajęciem stanowiska rząd zachodniomocim chce szczegółowo przestudiować to oświadczenie. W bońskich kołach politycznych podkreśla się, że oświadczenie agencji TASS ponownie podkreśla punkt widzenia Związku Radzieckiego, iż sprawa Niemiec może być rozwiązana jedynie w drodze rokowań między przedstawicielami obu państw niemieckich.

W piątek kanclerz Adenauer i burmistrz zachodniego Berlina Brandt spotkali się w pobliżu Bonn, aby omówić ostateczne propozycje radzieckie w związku z paryską konferencją ministrów spraw zagranicznych trzech państw zachodnich i NRF. W spotkaniu wziął udział również boński minister spraw zagranicznych von Brentano.

W Genewie uzgodniono trzeci punkt

GENEWA (PAP)

Piątkowe posiedzenie konferencji genewskiej w sprawie przerwania doświadczeń z bronią jądrową odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela USA.

Konferencja uchwaliła tekst projektu artykułu trzeciego dotyczącego składu międzynarodowej organizacji kontroli układu o przerwaniu doświadczeń jądrowych.

Delegat radziecki Kuzniecowa przedstawił na posiedzeniu propozycję złożoną przez delegację ZSRR, Polski, Albanii, Czechosłowacji i Rumunii w sprawie zadań i sposobu funkcjonowania stacji kontrolnych umieszczonych na lądzie oraz w sprawie inspekcji lotniczej.

Nowa próba z pociskiem „Snark”

NOWY JORK (PAP)

Amerykańskie agencje prasowe donoszą, że w czwartek z Przylądka Canaveral wystartował tytułem próby poprzez Atlantyk pocisk zdalnie kierowany typu „Snark”. Jego zasięg obliczany jest na około 6 tys. mil. W kołach kompetentnych stwierdza się jednak, że pociski tego typu uzyskają wartość „operacyjną” dopiero w przyszłym roku. Szybkość pocisków „Snark” nie jest zbyt duża, wynosi bowiem około 600 mil na godzinę.

Narada Młodych Spółdzielców zakończona

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Wnioski uchwalone na podstawie 2-dniowych obrad idą w kierunku: organizowania kół ZMW w spółdzielniach produkcyjnych, wykorzystania i doprowadzenia do porządku urządzeń socjalno-kulturalnych, stworzenia zespołów przy sposobieniu spółdzielczego i konieczności udziału młodzieży w życiu gospodarczym wsi. Uchwała zaleca wykorzystanie pomocy organizacji współpracujących z rolnictwem dla prowadzenia kursów motorowych, rzemieślniczych, gospodarskich dla dziewcząt, kulturalno-oświatowych, organizowania zespołów przysposobienia rolniczego itp. Odwiedziny i wycieczki mają służyć celowi wzajemnego porozumienia się młodych spółdzielców z ich kolegami ze wsi indywidualnej, a wymiana zagraniczna rozszerzeniu horyzontów poznawczych.

W uchwale jest mowa o konieczności ścisłej współpracy ze związkami spółdzielczymi i udziału w samorządzie chłopskim. Postuluje się m. in. comiesięczne zaliczkowanie młodzieży w spółdzielniach produkcyjnych oraz ustanowienie ubezpieczeń chorobowych i właściwej opieki lekarskiej. W celu rozwinięcia pracy kulturalnej zaleca się przeprowadzić akcję przekonywania zarządów spółdzielni o potrzebie zakupu telewizorów dla świetlic — w 50 proc. z funduszu społecznego, jeśli młodzież zbierze 20 proc. gotówki (20 proc. pokrywa wtedy ZG ZMW). Uczestnicy narady zwracają się również z apelem do KRSP o poświęcenie jednej z sesji sprawom młodzieży.

Na wniosek delegacji woj. rzeszowskiego i warszawskiego został wystosowany list z pozdrowieniami od młodych spółdzielców do I sekretarza

KC PZPR Władysława Gomułka oraz na wniosek delegacji poznańskiej apel do młodzieży o podejmowanie czynów przedzjazdowych.

Zamknięcia narady dokonał jej przewodniczący — St. Walendowski z Poznania. W podzięce goście zwiedzili miasto, Fabrykę Maszyn Zniwanych w Starołęce, PGR w Naramowicach oraz wystawę maszyn rolniczych na terenie MTP.

(emp)

PRASKA ZIMA



Widok rzeki Cortivka w starej dzielnicy Pragi czeskiej
Fot. — CAF

Delegacja NRD w woj. poznańskim i łódzkim

(Dokończenie ze str. 1)

Po zwiedzeniu kopalni Gostawice, członkowie delegacji NRD obejrżeli następnie budującą się tu elektrownię. Również i dla tych zakładów NRD dostarczyła szeregu ważnych urządzeń, jak: kotły wysokopiętne, rurociągi wysokiego ciśnienia itp.

Członkowie delegacji spotkali się następnie z załogą kopalni Konin. Do zebranych robotników przemówił I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Wincenty Kraśko. Podkreślił on znaczenie wizyty delegacji dla zmanifestowania wspólnych celów Polski i NRD w walce o pokój, przeciwko agresywnym poczynaniom zachodniomocim militarnym i odwrętości.

Po zwiedzeniu kompleksu zakładów, powstających w rejonie Konina, członkowie delegacji partyjno-rządowej NRD udają się trasą przez Koło i Kłodawę na teren woj. łódzkiego. Kolumna samochodów wita jest na trasie przejazdu przez mieszkańców mijanych miast i wsi.

ŁÓDŹ (PAP)

Na granicy woj. łódzkiego członkowie delegacji wita I sekretarz KW PZPR w Łodzi — Marian Miśkiewicz i przedstawiciele powiatu kutnowskiego.

Kolejnym etapem wizyty gości niemieckich jest Państwowe Gospodarstwo Rolne Głazów, znane w dobrej postawionej hodowli bydła zarodowego oraz koni rasowych, eksportowanych m. in. do Szwecji, Włoch i Francji. Członkowie delegacji zwiedzają niektóre zabudowania gospodarcze i farmę hodowli indyków. Kierownik gospodarstwa — Adam Suchorzewski, informuje ich o poszczególnych gałęziach gospodarstwa.

Na terenie Zakładów im. Wilhel-

ma Piecka w Zychlinie członków delegacji partyjno-rządowej NRD wita wiceminister przemysłu ciężkiego — Antoni Czechowicz, dyrektor Zakładów — Roman Popławski, członkowie Kom. Zakładowego PZPR, rady robotniczej i rady zakładowej. Zwiedzanie wytwórni poprzedza krótka informacja dyrektora Popławskiego.

Następnie w świetlicy Związku Zawodowego Metalowców odbyło się spotkanie gości niemieckich z załogą Zakładów. I sekretarz KW PZPR w Łodzi — Marian Miśkiewicz przekazał na ręce gości niemieckich w imieniu załogi zakładów w Zychlinie i wszystkich ludzi pracy woj. łódzkiego serdeczne pozdrowienia dla prezydentów NRD — Wilhelma Piecka.

Następnie przemawiał członek Biura Politycznego KC SED — Hermann Matern.

Delegacja NRD przekazała załogę zakładów w Zychlinie akordeon jako upominek dla fabrycznego zespołu artystycznego.

W godzinach wieczornych w salach Grand Hotelu w Łodzi odbyło się przyjęcie z okazji pobytu delegacji partyjno-rządowej NRD, wydane przez Komitet Łódzki PZPR i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

ŁÓDŹ (PAP)

12 bm. w czwartym dniu pobytu w Polsce — członkowie delegacji partyjno-rządowej NRD gościli w Łodzi i na terenie woj. łódzkiego i poznańskiego.

I sekretarz KC SED, pierwszy zastępca przew. Rady Ministrów NRD — Walter Ulbricht, członek Biura Politycznego KC SED — Erich Mueckenberger, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych, przewodniczący Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej — dr Lothar Bolz, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów członek Prezydium Związku Głównego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej — Max Seifert, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczący Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej dr Hans Loch, członek KC SED i zastępca ministra spraw zagranicznych Otto Winzer oraz członek KC SED Hans Rodenberg, w godzinach przedpołudniowych zwiedzali Łódź, zaś po południu spotkali się z załogą Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchewskiego.

Późnym wieczorem delegacja partyjno-rządowa NRD z I sekretarzem KC SED — Walterem Ulbrichtem na czele wraz z osobami towarzyszącymi opuściła Łódź, udając się do Warszawy.

W Łodzi pozostali trzej członkowie delegacji: członek KC SED — Hans Rodenberg, członek KC SED i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Worin — Bernhard Gruener oraz nadmistrz w zakładach budowy dźwigów w Oberswalde — Horst Schmidt, którzy wezmą udział w obchodach 40 rocznicy KPP w Łodzi.

BALON NA USŁUGACH... TELEWIDZA

Pomysłowy inżynier holenderski 24-letni Cor Van Brummelen, chcąc odbierać program telewizyjny stacji niemieckich (odległych o około 300 km) zainstalował nad domem balon, wypełniony 3 m sześć. wodoru. Balon fruwa na wysokości około 40 m, ale po transmisji właściciel obniża jego lot, żeby nie wejść w kolizję z władzami.

CAF

Narada przemysłu motoryzacyjnego

(Ciąg dalszy ze strony 1)
rów-200” — nowoczesnego wozu ciężarowego.

Przemysł motoryzacyjny w najbliższym 7-leciu musi zaspokoić zapotrzebowanie kraju, jeśli chodzi o autobusy dla komunikacji miejskiej i PKS. Producentem dużych autobusów staną się Jelezańskie Zakłady Samochodowe. W 1965 r. mają one wykonać 1.000 tych wozów. Fabryka w Sanoku osiągnie za 7 lat 4-krotnie wyższą produkcję niż w br., dając 2.700 „Sanów”.

Dyskusyjne są założenia tego przemysłu w dziedzinie produkcji: motocykli, skuterów i motorowerów. Już obecnie nasz przemysł znacznie rozszerza asortyment, produkowanych motocykli.

Uczestnicy narady starali się sprecyzować problemy, które pozwolą na zrealizowanie tych zamierzeń, a przede wszystkim wpływ na unowocześnienie produkcji przemysłu motoryzacyjnego. Nowoczesne konstrukcje, odpowiednia technika produkcji, dobra jakość wyrobów — to zadanie nr 1 tego przemysłu, zwłaszcza, że wyroby motoryzacyjne mają coraz większą perspektywę eksportu.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że przemysł motoryzacyjny, który osiągnie 2,5-krotny wzrost produkcji, musi uczynić to przy minimalnym wzroście zatrudnienia i stosunkowo ograniczonych nakładach inwestycyjnych. Dlatego też zasadniczą rolę w pomyślnym wykonaniu planów 7-lecia ma odgrywać wzrost wydajności pracy i wiążące się z tym zagadnienie organizacji produkcji oraz kooperacji, która nadal jest problemem otwartym.

Sprawy te wymagają m. in. dobrej koordynacji, tymczasem, jak sygnalizowano na naradzie, nie jest z nią najlepiej. Powodem — jednym z wielu — jest fakt, iż produkcja sprzętu motoryzacyjnego jest bardzo rozproszona i, co wydaje się paradoksem, tylko w części podlega zjednoczeniu przemysłu... motoryzacyjnego. Uzdrawienie sytuacji w tej dziedzinie powinno być wstępem do generalnej i radykalnej poprawy organizacji pracy, produkcji oraz technologii w przemyśle motoryzacyjnym.

Irak wycofuje się z paktu bagdadzkiego

KAIR (PAP)

Jak donosi z Bagdadu bliskowschodnia agencja MEN, rząd Iraku postanowił w lutym 1959 roku wycofać się z uczestnictwa w pakcie bagdadzkim.

„Tygodnik Zachodni“

40-ta rocznica KPP i odbicie historii polskich komunistów w literaturze — jest tematem artykułu Artura Łaszczyskiego. Łaszczyski kończy artykuł następująco:

„Wiem może warto byłoby przypomnieć, że tegoroczny Zjazd Literatów Polskich zbiera się z rocznicą KPP i że ta zbieżność powinna do czegoś zobowiązywać? W każdym zaś razie warto z całą pewnością w rocznicy tej widzieć nie tylko okazję do deklamacji, ale powód do rzeczywistej przejęcia się sprawą poznania, zbliżenia sobie i innym tego wszystkiego, co mieści się w ogromnym dorobku Komunistycznej Partii Polski. Dorożek ten zawiera nie tylko treści polityczne, zawiera on również treści prawdziwie i głęboko humanistyczne a wręcz moralne. Stąd jego trwałość i moc zapadająca“.

Heliodor Muszyński kontynuuje rozważania na temat współczesnych rozważań moralnych (art. p. t. „O sytuacji moralnej“). Przytoczmy i z tego artykułu znamienne zakończenie.

„Wydaje się przeto, że masowe zjawiska moralne nie mogą być tylko ubocznym rezultatem polityki, muszą być jednym z jej celów. Wiele smutnych doświadczeń moralnych społeczeństw dałoby się uniknąć, gdyby decyzje i posunięcia polityczne podejmowane były w oparciu o rzetelną diagnozę aktualnej sytuacji moralnej oraz o uniknięcie, naukowe przewidywanie moralnych następstw szeregu obojętnych napórów poczyniła i zjawisk“.

Poza tym w numerze Maciej Krzyżanowski walczy o rozwój naszej żeglugi pasażerskiej. Bogusław Kogut pisze o mienadaniach norm prawnych za znaniami — społecznym pojęciu moralności i sprawiedliwości, a Marian Grześczak — w cyklu o poznańskiej kulturze — zajmuje się środowiskiem plastycznym.

Dwa artykuły oparte są na dokumentach dwudziestolecia i pokazują działalność polskich komunistów.

Numer dopełniają fragmenty poezji (Stande) i prozy artystycznej (Iłakowiczówna, Machejek), przekłady recenzje i stałe rubryki.

„Gazeta Poznańska“

Historię pirata drogowego przedstawił Z. Szymański w art. „Cena ludzkiej beztroski“. Zawód szofera jest trudny, odpowiedzialny i będzie miał coraz większe znaczenie. Jeśli chcemy uchronić się od piratów musimy znaleźć jakieś wyjście. Szymański proponuje:

„Należałoby — idąc wzorem naszego handlu zaprowadzić w kraju (może przy Ministerstwie Komunikacji?) centralną kartotekę kierowców nieprzeznaczających przepisów drogowych. Koszty administracyjne nie będą znowu tak wielkie, korzyści natomiast ogromne“.

„Gazeta Chłopska“

Tyle już razy pisano o potrzebie dokonania procesu uwłaszczenia chłopów na Ziemiach Zachodnich. Można by przypuszczać, że odpowiedzialni ludzie wzięli sobie to do serca.

A oto co mówi Antoni Maciejasz, prezes PK ZSL w Wąlozu, w odpowiedzi na pytanie jakie problemy uważa za najważniejsze i najpilniejsze do rozwiązania na wsi:

„Najpilniejszą kwestią dla wsi waleckiej jest przyspieszenie akcji uwłaszczenia. Nie każdy bowiem nasz rolnik czuje się w pełni właścicielem posiadanej gospodarstwa. Rolnicy chcieliby też wreszcie wiedzieć, jakiej wysokości zadłużenia z tytułu PFZ ciąży na ich gospodarstwach. Niepewność wytworzyła atmosferę, która nie sprzyja intensyfikacji produkcji rolnej“.

„Kaktus“

Znajdujemy tu nowy przykład „cennych“ zobowiązań produkcyjnych:

— Zobowiązuję się w ciągu 10 dni nie wynieść z zakładu ani jednej śrubki, co da ok. 1.850 złotych oszczędności.

EMES

LEWY TOR

„KOMUNISTA SIĘ NIKT NIE URODZIŁ. KSZTAŁTOWAŁO NAS ŻYCIE I PARTIA.“

Kiedy Zygmunt Piękniewski, zdemobilizowany żołnierz armii Hallera, był żołnierzem armii pruskiej — zgłosił się w 1920 roku „na bezrobocie“, miał już za sobą kawał życia.

Urodzony w Łodzi, a wychowany na dalekiej Syberii w Irkucku — dokąd ojciec wyemigrował z rodziną za pracą — już od wczesnego dzieciństwa chował się w atmosferze walki o wolność. Przyjaźni z zesłańcami politycznymi, ich ideowość, prawosć i odwaga wywarły na małym chłopcu niezatarte piętno. Rewolucje 1904—05 roku potraktował jak „wielką przygodę“. Miał wtedy 12 lat. Przyszłość skończyła się pobiciem przez Kozaków i... wielkim łaniem w domu.

W 1910 roku młody metalowiec przeżywa pierwszy strajk. Pracuje wtedy w kopalniach złota Lenskie Priski w okręgu Bodaibo. Kopalnie były pod zarządem Towarzystwa Anglo-Amerykańskiego, które dzierżało je na 20 lat za 2 miliony rubli. Dzierżawa zamortyzowała się w ciągu trzech lat, co jednak nie przeszkadzało właścicielom traktować robotników jak było robocze. Strajk nie stawiał żadnych ekonomicznych. Robotnicy walczyli tylko o ludzkie traktowanie. Bunt dusił wojska carskie i policja. Zginęło wtedy 500 robotników.

Jako poddany niemiecki zostaje Zygmunt Piękniewski w wieku poborowym, odesłany w Poznańskie. Wojna zastaje go w armii pruskiej. Walczy na froncie wschodnim, później we Francji. W listopadzie 1917 roku dostaje się do niewoli, a w styczniu 1918 roku wstępuje do Armii Hallera, walcząc przeciw Niemcom. W 1919 roku jednostka hallerska wraca do Polski i Zygmunt Piękniewski zostaje delegowany do szkoły tej jednostki w Rombertowie. W tym czasie przychodzi rozkaz uformowania oddziału dla tłumienia strajków w Warszawie. Rozkaz wywołał bunt żołnierzy. Jego przywódcą był pewien kapral-komunista. Bunt skończył się 6-miesięcznym więzieniem na Dzikiej w Warszawie.

Już w pierwszych dniach pracy u Cegielskiego Zygmunta Piękniewskiego zaczął się rozglądać za jakąś organizacją robotniczą. Trafił najpierw na ulicę Pocztową, gdzie mieściła się siedziba poznańskiego oddziału Wolnych Związków Zawodowych. Rychno jednak poznał, że to nie to, czego szukał. Ugodowość z fabrykantami nie leżała w jego zamiarach. Pod wpływem Józefa Bonieckiego, komunisty jeszcze ze „Spartakusa“, z którym zetknął się w fabryce, znalazł drogę na ul. Zamkową. Była to siedziba Klasowych Związków Zawodowych, w których prym wiodła lewica PPS-owska, pod kierownictwem towarzysza Porankiewicza. Tam też znaleźli platformę pracy pierwsi komuniści. M. in. Milke, Szłage, Kołodziej, Kucharski, Zaleski, Dobrowolski i inni. W Warszawie w 1921 r. ujawniła się zdrada kierownictwa tej partii. Porankiewicz został pobity. Zarzucono mu bratanie się z komunistami.

Organizacji KPP-owskiej w ścisłym tego słowa znaczeniu jeszcze wtedy nie było. Wprawdzie w roku 1920 przyjechał do Poznania tow. Kowalski — pseudonim „Grzech“ i mieszkał kilka dni u Wacława Milkego przekazał pierwsze instrukcje, ale praca polegała wtedy tylko na luźnych kontaktach i działalności w związkach. Dopiero, kiedy na wiecu sprawozdawczym w „Zielonej Kawiarni“ Porankiewicz zdał

Spółdzielnie gminne współpracują z TRZZ

Jako jedną z nowych form organizacyjnych w pracy TRZZ trzeba zanotować zawarcie porozumienia z Wojewódzkim Związkiem Gminnych Spółdzielni w sprawie współpracy na polu gospodarczym i popularyzacji zagadnień Ziem Zachodnich wśród członków Spółdzielni. Porozumienie ma na celu wciągnięcie do wspólpracy z TRZZ, terenowych ogniw Gminnych Spółdzielni. W związku z tym powołano do życia koło TRZZ przy Woj. Związku Gminnych Spółdzielni. Zw. skierował już odpowiednie wskazówki dla rozwinięcia współpracy Powiatowych i Gminnych Spółdzielni z TRZZ. (fh)

sprawozdanie z Warszawy, postanowiono utworzyć komitet organizacyjny KPP.

W r. 1921 odbył się w Poznaniu wielki strajk. Objął zakłady umundurowania, Cegielskie go oraz różne inne zakłady metalowe i gazownicze. Trwał 6 tygodni. Komitet strajkowy składał się w większości z komunistów. Prokuratura poznańska nie omieszczała wyciągać konsekwencji w stosunku do nich. Aresztowano m. in. Babstę, Warkocza, Piękniewskiego, Milkego i wielu innych. Tak więc w krótkim czasie pierwszych lat wolnej Polski towarzyszy Piękniewski po raz drugi przesiedział kilka miesięcy w więzieniu.

W tym okresie Klasowy Związek Zawodowy Metalowców, liczący dotąd ok. 300 członków, w krótkim czasie rozrósł się do ponad 3 tysięcy. Umocniła się też organizacja KPP.

Na zebrania komórek partyjnych, składających się powyżej z 5 osób, uczęszczali często swego mieszkania bezpartyjni robotnicy. Na przykład mieszkanie Majchrzaka przy ul. Kanałowej i często służyło do takich spotkań.

Praca komunistów nie ograniczała się tylko do związków zawodowych. W r. 1923 został zorganizowany przy Zamkowej 7 Uniwersytet Robotniczy. Wykładali tam lewicowi studenci. Między innymi Bem — zapowiadający się na wielkiego rewolucjonistę, Grotkowski, Badowski, bracia Adamscy. W tym okresie związał się też KZM, gdzie znalazł się m. in. Zygmunt Kosiński, Stefan Czarnecki, Mira Rappaport, Irena Jemialkowska i Franciszek Majchrzak.

Uniwersytet Robotniczy stał się kuznią kształtowania światopoglądu. Wykłady historii i ekonomii przyciągały bardzo wielu słuchaczy. Toteż nie dziwnego, że po dwuletnim istnieniu władze go zlikwidowały. Postanowiono wtedy — w grudniu 1925 r. — powołać Komitet Bezrobotnych, gdzie prócz walki ekonomicznej kontynuować prace Uniwersytetu Robotniczego. W tym samym czasie, z inspiracji partii powstaje Związek Wolnomyslicieli.

Komunistyczna Partia Polski działała wszędzie, gdzie szło o kształtowanie świadomości robotników i umacnianie ich w walce o swe prawa. Poznańska organizacja mogła się już wtedy poszczycić wybitnymi działaczami, jak Marek Chwałkowski, Józef Paszta, Jakub Jakubowski, Józef Jasiński, Alfred Bem i inni.

W 1927 r. z inspiracji KPP powstaje PPS-Lewica. Sekretarzem okręgu zostaje Alfred Bem. Sekretarzem organizacyjnym — Zygmunt Piękniewski. W 1928 r. w wyborach do Sejmu PPS - Lewica otrzymuje w Poznaniu przeszło 11 tysięcy głosów i gdyby nie rozbić urny na Głównej przez bojówkarski Strzelca — otrzymałaby partia mandat poselski. Pod koniec 1928 r. zostają aresztowani członkowie Komitetu Centralnego PPS-Lewicy. Sekretarzem Generalnym zostaje wtedy Alfred Bem. Komitet Centralny przenosi się do Krakowa i w jego skład wchodzi również Zygmunt Piękniewski.

Ponieważ jeden z aresztowanych „sympa“ — Alfred Bem na polecenie partii uchodzi z kraju. Niestety, na zawsze. Agendy przekazano Franciszkowi Kusto i Zygmuntovi Piękniewskiemu z poleceniem zorganizowania zjazdu krajowego. Odbył się on w 1929 r. Niestety, jego organizatorzy zostają aresztowani i dołączeni do uprzednio uwięzionych. Proces tej grupy odbył się w lutym 1930 r. w Sosnowcu. Wyrokowano od 2 do 4 lat więzienia. W maju — za kaucją, którą złożyła partia — skazani zostają zwolnieni aż do uprawnienia się wyroku.

W lutym 1931 r. w Łodzi na Chojnach odbywa się ostatni zjazd PPS-Lewicy. Z Poznania wyjeżdża kilku delegatów, m. in. Dziubiński, Cebulski, Gotkowski, Badowski, Piękniewski i inni. W drugim dniu

zjazdu na salę wkracza policja i po przeprowadzeniu osobistej rewizji wszyscy delegaci zostają aresztowani. Po czterech miesiącach więzienia w Łodzi delegatów odtransportowano pod „opiekę macierzystej“ prokuratury. Poznańskich delegatów po 5 tygodniach po bytu na Miłyńskiej — zwolniono. Tymczasem jednak uprawomocnił się wyrok sosenowicki i Zygmunt Piękniewski lata 1931—34 spędza w więzieniu poznańskim, na oddziale III. W tym okresie przebywali tam też inni komuniści poznańscy, jak Brygier, F. Daniellak, Krystofiak i Fiałkowski, który był starostą grupy.

Lewy tor — tor walki, który wybrali komuniści, nie był wygodnym wiodkiem życia. Pociągał jednak swą ideowością wielu ludzi zarówno z PPS (na przykład w Poznaniu m. in. Chudobę i Niebalskiego) jak i bezpartyjnych robotników i inteligentów. Z komunistami współpracowało wielu profesorów, nauczycieli i prawników, jak: prof. Kurkiewicz, dr Śluzar, prof. Nowakowski i inni.

Mimo rozwiązania partii komunistów dalej działali w swych środowiskach. Zbierali się od czasu do czasu w mieszkaniach, omawiając sytuację polityczną i przenosząc ducha walki do fabryk. Zorganizowana na terenie Poznania w roku 1943 Polska Partia Robotnicza zastała ich, jak zawsze — przygotowanych do walki.

Dzieje KPP są bliskie i drogie całemu narodowi. Z serca narodu wywodzi się bowiem rodowód KPP. Ona jest początkiem i kontynuatorem jego historii.

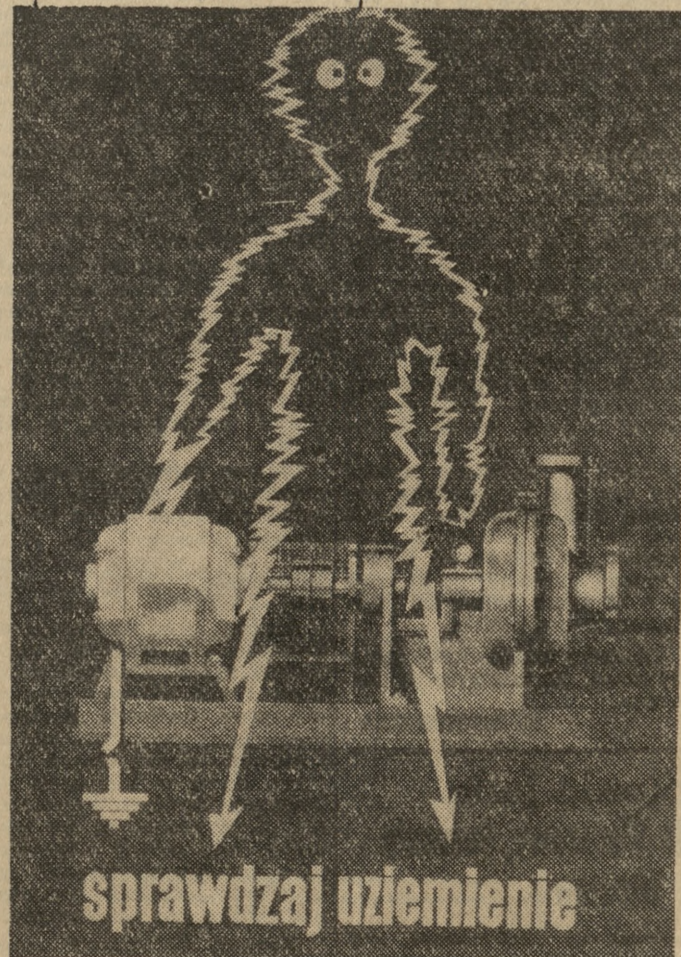
Na podstawie ustnej relacji tow. Zygmunta Piękniewskiego — spisał Zofia ANDRZEJEWSKA

Kółek do »hula-hoop« nie zabraknie

Wykorzystując korzystną koniunkturę Sopockie Zakłady Przemysłu Terenowego podjęły nową produkcję — kółka do „hula-hoop“ z tworzywa sztucznego — polichloru winylu. Już w najbliższych dniach zakłady te zaczną produkować po 500 kółek dziennie w najrozmaitszych, pastelowych kolorach. Wymiary — 90 cm średnicy wzorowane są na angielskich obrotkach. (PAP)

Na wiadomość o nowej produkcji do zakładów napływają już liczne zamówienia. Jako jedna z pierwszych zapotrzebowanie na kółka złożyła gdańska Szkoła Baletowa. (PAP)

Wystawa — plakat BHP



Wśród wielu form propagandy bezpieczeństwa i higieny pracy ważne miejsce zajmuje plakat. Doceniając potrzebę podnoszenia bezpieczeństwa i higieny pracy w swoich zakładach Ministerstwo Przemysłu Chemicznego zorganizowało wystawę-plakat BHP. Wystawa ponad 100 plakatów wydanych przez Wydawnictwo Artystyczne - Graficzne WAG będzie od 15 bm. przewożona kolejno do kluczowych zakładów chemicznych, gdzie wraz z jej ekspozycją będą odbywać się równocześnie narady zakładowych inspektorów BHP.

Na zdjęciu: Plakat opracowany przez J. Przygockiego. Fot. — CAF



Liczba strajkujących robotników wg. oficjalnych danych wynosiła w latach: 1934 — 346.000, 1935 — 450.000, 1936 — 675.000.

Pod względem rozmachu, zaciętości i bojowości walk strajkowych proletariatu polski wysunął się na czoło ruchu robotniczego krajów kapitalistycznych.

Na zdjęciu: Strajk wiosków górników w kopalni „Pokój“ (1933 r.). Fot. — CAF

Stacja limnologiczna w Wielkopolsce

W Kobyłcu koło Wągrowca pracuje Stacja Limnologii Fizycznej włączona do planów pracowni naukowych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Założył ją doc. dr J. Bajerlein, limnolog wielkopolski i wyposażał przez siebie konstruowanymi przyrządami.

Stacja w Kobyłcu przeprowadza badania i publikuje wyniki w zakresie morfologii terenów jeziornych, mulów dennych, termiki, optyki i chemii wód słodkich. Badania jej mają podstawowe znaczenie dla rozwiązywania problemów go spozdarczych, jak np., bilans wodny dorzecza, ochronne pasy leśne, zagadnienie stepowienia Wielkopolski, rola nieużytków, wykorzystanie torfowisk itp.

Stacja ta jest równocześnie jednostką szkoleniową w zakresie limnologii fizycznej, szczególnie dla studentów biorących udział w badaniach batymetrycznych.

Rokrocznie zwiedza ją wielu geografów — krajoznawców z uwagi na jej wyposażenie oraz własne metody badawcze jej kierownika doc. dr. J. Bajerleina, który odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski z okazji 35-lecia pracy naukowej. (TAP)

Badania nad kulturą ludową

Zakład Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zakończył ostatnio badania terenowe nad rozwojem kultury ludowej Wielkopolski, które prowadził przez dwa lata zespół 14 naukowców pod kierownictwem dr. J. Burszty.

Badania te objęły ponad 100 miejscowości woj. poznańskiego. Zebrane materiały dotyczą m. in. zagadnień sztuki ludowej, rzemiosła wiejskiego itp. i opublikowane będą w pracy zbiorowej, zawierającej blisko 1.000 stron druku i 500 rycin i fotografii. (TAP)

Śnieżyce w Tatrach

W nocy z czwartku na piątek po porwistym wietrze halnym Tatrzy nawiedziły obfite opady śniegu. 12 bm. w godzinach rannych pokrywa białego puchu osiągnęła na Kasprowym Wierchu 67 cm. W okolicach Morskiego Oka zanotowano prawie półmetrowe zaspy. W Zakopanem grubość warstwy śniegu przekroczyła 20 cm. Jedynie w wyższych partiach gór utrzymuje się mróz. W dolinach temperatura waha się od 0 do minus 1 stopnia. (PAP)

Lekarz na ławie oskarżonych

5 lat więzienia za nieumyślne zabójstwo

Za nieumyślne zabójstwo, popełnione na osobie Zofii Klimowej — matki pięciorga dzieci, Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Wojewodę Romualda Goraję na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu lekarza na okres lat trzech.

Przewód sądowy wykazał, że 4 kwietnia br. z mieszkania Goraję taksówkarz przewiózł do szpitala w Wągrowcu osłabioną, broczącą krwią kobietę. W szpitalu stwierdzono poronienie i przeprowadzono zabieg. Mimo dostatecznej — zdaniem biegłego — opieki lekarskiej, pacjentka Klimowa zmarła 13 kwietnia na zapalenie otrzewnej. Sekcja zwłok wykazała perforację macicy i przebiecie jelita.

Osk. Goraj nie przyznał się do winy. Na podstawie obciążających zeznań świadków (Klimowa powiadziła rodzinie, że zabieg wykonał oskarżony; podejrzane zainteresowanie się podśladego pacjenta; jego przyznanie się do winy przed dr. Z., kiedy chora była w agonii; oponowanie przeciwko sekcji zwłok). Sąd przyjął, że Goraj przeprowadził zabieg wbrew przepisom ustawy o dopuszczeniu do przerwania ciąży, co ostatecznie doprowadziło do zgonu Klimowej. (ak)

Truskawki, śliwki ogórki

na świąteczne stoły

Zanim jeszcze w mieszkaniach zabłysną choinki, chłodnia składowa w Opolu dostarczy na rynek opolszczyzny, Dolnego Śląska i województwa szczecińskiego ponad 100 ton mrożonych truskawek, ogórków, pomidorów, śliwek, mizerii ogórkowej i kalafiorów, przy czym te ostatnie ukażą się na rynku po raz pierwszy.

Poza tym chłodnia opolska przygotowała poważne partie towaru eksportowego, głównie dla NRF i Anglii. M. in. dla Niemiec zachodnich przygotowuje się mrożone jagody, a dla Anglii mrożone kalafiora. (PAP)

W naszej rzekomo znakomicie zagospodarowanej Wielkopolsce nie mało mamy ziem zaniebawianych, wymagających aktywizacji. Pojęcie to — z tym chyba wszyscy się zgodzą — wiąże się nierzeczywiście z rozwojem przemysłu terenowego; on bowiem, tak sądzę, stanowi najkrótszą i najtańszą drogę, wiodącą do skutecznego ożywienia gospodarczego terenów pod tym względem zacofanych. Ponieważ mam wątpliwość, czy przyjemność piastować od lat paru stanowisko dyrektora jednego z przedsiębiorstw przemysłu zwanego drobnym, chciałbym w tej mierze wyrazić parę swych uwag.

Aktywizacja stała się modną przed paru laty, gdy nagle

Na pewno najkrótsza droga

przypominano sobie, że w Polsce obok wielkich, istniejących miast, zasobnych w siłę roboczą i ubogich w miejsc pracy. Wtedy to po raz pierwszy powołano rady narodowe z terenowym przemysłem, tym dwu bowiem instytucjom włączano na plecy trudny do udźwignięcia balast nieczynnych obiektów, nie wykorzystanych możliwości surowcowych, wolnych rąk do pracy.

Znaczenie później, poczynając od VIII Plenum, marjaż: rady narodowe — przemysł terenowy — stawać się zaczął (przynajmniej w sferze zamierzeń) bardziej ścisły. Chciałbym właśnie zastanowić się nieco nad tym — jak współpraca naszych przedsiębiorstw z gospodarzami terenu, jakimi na wszystkich niemal odcinkach mają być powiatowe rady narodowe, się układa? Otóż wydaje mi się, że sprawy te dalekie są od doskonałości. Na potwierdzenie moich słów niechaj świadczy fakt, że do

niedawna istniały w prezydium PRN liczne obsadzone wydziały handlu, a obok nich, jako jednostki mało znaczące — referaty przemysłu. Gdy do tego się doda, że obsada tych stanowisk była, delikatnie mówiąc, niefachowa (vide art. P. Życkiego „Kwalifikacje czy chęć szczerze...?”) obraz „doceniań” spraw przez myśl prze terenowe rady będzie pełny.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że skoro XII Plenum tak istotną rolę wyznacza prze myślom terenowym — trzeba dla jej spełnienia określić warunki. Więc przede wszystkim sądzę, że stosunek rad powiatowych i ich prezydentów do nas musi być nie tylko „budżetowy” (ile wpłacicie?), nie tylko wybitnie administracyjny, ale powinien być również pomocny. Pomocny jeżeli już nie w sensie fachowym, branżowym, to przynajmniej organizacyjnym. Oczywiście, to co powiedziałem powyżej odnosi się również do komisji przemysłu rad.

Niezależnie od tego, jak ostatecznie ukształtuje się nasza „góra” (zarząd czy zjednoczenie), uważamy, że istnieje oczywista potrzeba zmiany charakteru ogniwa wojewódzkiego przemysłu terenowego na bardziej fachowo-branżowy; do tej pory bowiem Wojewódzki Zarząd Przemysłu cechował mimo wszystko przezrost funkcji administracyjnych. A my potrzebujemy konkretnej pomocy w poszczególnych branżach, w zaopatrzeniu i zbycie, w zakresie modernizacji parku maszynowego i postępu technicznego. Jednym słowem oczekujemy, że przyszy, dajmy na to — Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego, któremu podlegałyby powiatowe wielo — (a nie jedno —) branżowe przedsiębiorstwa, nie powinien mieć szczególnie licznej obsady, za to wybitnie fachową.

Poddaję pod dyskusję, czy „czapka” dla ewtl. powołanych WZPT nie powinno być Ministerstwo Przemysłu Terenowego. Uzasadniam to następująco: były min. przemysłu drobnego, a obecny komitet drobnego wytwórczości jednocy w sposób sztuczny: państwowy przemysł terenowy, spółdzielczość oraz rzemiosło i wytwórczość prywatną. W gruncie rzeczy tych trzech „odłamów” producentów nie łączy nic poza wspólnym komitetem, który jeszcze od czasów ministerstwa cierpił zawsze na niedostatek zaopatrzenia materiałowego i technicznego. W takim stanie rzeczy zachodzi pomiędzy ową trójcą do mniej lub bardziej otwartych „walk” o potrzebny im sprzęt lub materiał.

Obecnie istniejący komitet d.w., w skład którego wchodzi ponad 40 członków, reprezentujących wszystkie województwa oraz liczne instytucje gospodarcze, jest ciałem zbyt ciężkim i skomplikowanym, aby mógł działać szybko i operatywnie. Dowodem tego jest jego długotrwałe stadium organizacyjne.

Mimo upływu wielu miesięcy od chwili powołania komitetu d.w., sprawy nabrzmiały nie docekały się dotąd rozwiązania. I dlatego uważam, że obecnie istniejący komitet d.w. z przyczyn powyższych nie spełni pokładanych w nim nadziei.

W tym miejscu nasuwa się nieodparcie pytanie natury ogólniejszej: co to jest w ogóle drobnny przemysł? Nie, to nie jest ten, wbrew ogólnemu mniemaniu, który grupuje tylko zakłady o mniejszych zadaniach produkcyjnych; podejmując się wskazać szereg fabryk z tzw. „klucza” o planach i zatrudnieniu niższym, niż nasze. Definicji „drobnego przemysłu” po prostu nie ma i głowią się nad nią od dłuższego czasu w Instytucie Naukowym Drobnego Wytwórczości. A to niedobrze, bo jakże wobec tego mówić o racjonalnym rozwiązaniu kwestii: przekazyujemy drobnny przemysł pod opiekę rad narodowych?

Wracam do sprawy współpracy: przemysł terenowy — terenowe rady narodowe. Nie jest to problem łatwy, czemu dałem już wyżej wyraz, bo skoro np. prezydium PRN nie mogą pomóc naszym przedsiębiorstwom ani we wprowadzaniu postępu technicznego, ani w zaopatrzeniu, ani w poprawie parku maszynowego, ani w inwestycjach, siłą rzeczy

nadzór prezydium rad sprowadza się wówczas do pilnowania, by możliwie największe sumy wpływały do powiatowej kasy. Jest to jednak z całą pewnością stosunek formalny, a takim pozostać nie powinien.

To prawda, że prezydium rad powiatowych zajmują się oświatą, handlem, kulturą, pomocą społeczną, rentami, zatrudnieniem, porządkiem publicznym i różnymi innymi sprawami; ale jeśli mówimy o decentralizacji, o budowaniu budżetów powiatów i miast w coraz większym stopniu w oparciu o własne źródła dochodów — poważne zajęcie się problematyką przemysłu miejscowego wydaje się nieodzowne. Więcej, staje się warunkiem sine qua non — wykonania przez przemysł terenowy nakreślonych mu przez XII Plenum w planach na najbliższe lata zadań: zwiększenia produkcji w 80 proc.

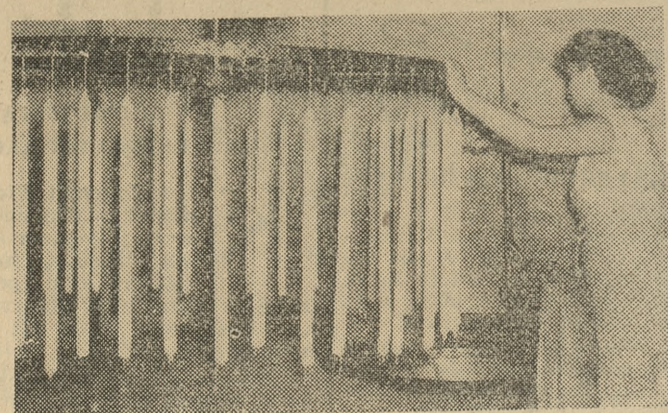
Do wypełnienia tych zadań konieczne jest stworzenie odpowiednich warunków — a te w przemyśle zwanym drobnym są wyjątkowo trudne. Od kilku lat notujemy gwałtowny rozwój przedsiębiorstw terenowych. Rozwój ten często nosi, niestety, charakter żywiołowy, co powoduje dodatkowe koszty i kłopoty.

Czy jednak można chętnie i dobrze pracować nad rozwojem, kiedy wśród pracowników przemysłu terenowego panuje powszechne, zresztą uzasadnione przekonanie, że jesteśmy traktowani trochę — jak to mówią — od macochy?

Dlatego też tym więcej trzeba mu poświęcać uwagi, organizatorskiej i ekonomicznej myśli. Obok wszystkich gospodarczych aspektów rozwoju przemysłu, ważna jest także atmosfera, w jakiej pracujemy i działamy. Na nią ukońca moich rozważań chcę zwrócić uwagę, jako na element zupełnie niedoceniany.

Ostatnie jednak posunięcie Prezydium WRN — jak np. przeprowadzenie sesji Rady Naukowo-Ekonomicznej — poświęconej problemowi organizacji przemysłu drobnego — pozwalają na wysunięcie bardziej optymistycznych wniosków.

Należy wierzyć, że przemysłowi terenowemu, który spełnia poważną rolę w zwiększaniu masy towarowej, rozładunku w poważnym miere lokalne nadwyżki rąk do pracy, odprowadza do budżetów rad narodowych z roku na rok wzrastające zyski, zapewni ona zostanie należną rangę.



Szprotawskie Zakłady Przemysłu Terenowego produkują m. in. świeczki choinkowe, stylowe i nagrobkowe. Zakład nawiązuje kontakty handlowe oferując na eksport świeczki choinkowe i liturgiczne na rynki: USA, Anglii, Kanady, NRF, Austrii i Norwegii. Pierwsze partie świeczek choinkowych odeszły już do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Na zdjęciu: Jadwiga Zawadzka przy produkcji świec liturgicznych. CAF — fot. Szyperko

List ze Szczecina

- o Mariaż Szczecina z Leningradem
- o „Most na rzeczce Kłaj”
- o Żacy i „Pimpus”

Idea współpracy miast polskich z miastami Związku Radzieckiego, mimo krótkiego żywota, ma trwałe podstawy i szanse dalszej, bardziej ożywionej współpracy.

Stolica Wielkopolski Poznań, kontaktuje się jak wiadomo z Charkowem. Największe miasto Pomorza Zachodniego — Szczecin — współpracuje natomiast z dawną stolicą Wschodu, bohaterskim miastem, grodem Lenina — Leningradem. „Mariaż” dwóch portów, Leningradu i Szczecina datuje się od blisko dwóch lat. Współpracę tę realizuje się przede wszystkim przez za krojona na szeroką skalę wymianę grup artystycznych, zespołów sportowych, przedstawicieli władz partyjnych i miejskich itp. M. in. corocznym zwyczajem w okresie je siennym, szczecińskich melomanów i miłośników Melpomeny „podbijają” leningradzkie zespoły Teatru Opery i Baletu, Konserwatorium Leningradzkiego itp. Współpraca ta z każdym rokiem coraz bardziej się rozwija z obopólną korzyścią.

Poza stołeczną Warszawą, a również — w mniejszym stopniu — Łodzią, Wrocławiem, Katowicami, Krakowem — pozostałe miasta Polski, w tej li czbie Poznań i Szczecin, nie często mają możliwość obcowania na „ty” z X Muzą. X Muza od strony technicznej — jest przyszłością ziemią nie-

znaną. Dziś można powiedzieć, że sprawa ta — „odnośnie” Szczecina — została w pewnym stopniu zakwalifikowana do przeszłości. Od kilku miesięcy bowiem z inicjatywy Centralnej Rady Związków Zawodowych istnieje w tym mieście Pomorski Zespół Filmowy, skupiający co większych sympatyków filmu w Szczecinie. Na czele zespołu stoi literat — Jerzy Grygolu-nas. Ambitny zespół zdążył już nakręcić kilka filmów, poruszających tematykę Ziemi Szczecińskiej, jej zabytków itp. Ponadto w ślad za szlagierem roku 1958, filmem „Most na rzeczce Kłaj” z kapitalnym Alec Guinnessem — młodzi filmowcy zamierzają w najbliższym czasie nakręcić film pod tytułem „Most na rzeczce Kłaj”.

W szczecińskim środowisku studenckim zarejestrowanych jest 4,5 tys. akademików. Trzy uczelnie — Pomorska Akademia Medyczna, Politechnika Szczecińska, Wyższa Szkoła Rolnicza — skupiają studentów ze wszystkich stron Polski w tym również i z Poznania. Żacy szczecińscy są stosunkowo operatywniejsi od pozostałych. W Szczecinie z dużym powodzeniem działa kilka zespołów estradowych, w tym studencki teatrzyk satyryczny „Skraat” i inne. Z powodzeniem rozwija też swoją działalność chór Politechniki Szczecińskiej uznawany za najlepszy w kraju oraz szczecińska czwórka radiowa. W tych dniach pozostające dotychczas bez siedziby studenckie zespoły, pozyskały swój klub o wdzięcznej nazwie „Pimpus”. Z innych prac tamtejszego środowiska wymienić należy inicjatywę zorganizowania hotelu studenckiego w tym mieście, dla ekip studenckich z zagranicy i z terenu kraju.

Marek ŻUKOWSKI

Nowe wydawnictwa

Na królewskim dworze — powieść historyczna J. I. Kraszewskiego — LSW 1958 r., str. 464, opr., cena 35 zł.

Boży gniew — powieść historyczna J. I. Kraszewskiego — LSW 1958 r., str. 452, opr., cena 34 zł.

Grzechy hetmańskie — obrazy z końca XVIII w. J. I. Kraszewski LSW 1958 r., str. 406, cena 23 zł.

Maciek król powietrza — Kaz. Czyżowski — LSW 1958 r., str. 220, opr. cena 22 zł.

Dersław z Rytwian — powieść z XV w. T. T. Jeża (Milkowskiego) LSW str. 520, cena 33 zł.

Berło — powieść współczesna J. N. Kłosowskiego. LSW 1958 r., str. 331, cena 22 zł.

Chłop śmie mówić — wyboru publicystyki dokonał H. Syska, LSW 1958 r., str. 243, cena 20 zł.

Śpiewnik (Biblioteka Młodzieży Wiejskiej) Wł. Cichocki, LSW, str. 335, cena 29 zł.

Zebrałem sноп plonu — wybór utworów, wydany w setną rocznicę urodzin poety mazurskiego — LSW str. 387 — opr. cena 35 zł.

Kartki partyzanckie — poezje Ożga-Michałskiego, LSW, str. 100, cena 10 zł.

Z TEATRU

Dialogi Lukiana na scenie studenckiej

Do Studenckiego Teatru Dramatycznego UAM idę z prawdziwą przyjemnością; tutaj odpocynam po sztampie Teatru Polskiego („Gbur”) albo nabieram otuchy po pesymistycznych dyskursach historyzoficznych Jacques Audibertiego w „Nowym”. W STD można odczuć urok świeżości i ceną młodość całej imprezy, można dać się bez oporu wciągnąć w inteligentną i pożyteczną zabawę w teatr. Bo by ważyć się na inscenizowanie „woluteriańskich” dialogów Lukiana z Samosaty, trzeba być nie tylko przekornym wobec tzw. „praw teatru”, ale jednocześnie trzeba być i młodym, i entuzjastą bezinteresownej, kształcącej zabawy.

Najnowsza, piąta premiera poznańskiego STD, to wiecór inscenizowanych dialogów Lukiana z Samosaty, prześmiewcy greckiego z II w. naszej ery (125 — ok. 180). Na zadziwiający wybór studentów zaważyła niewątpliwie niespodziewana aktualność publicystyki Lukiana, tej obrony zdrowego rozsądku przed inwazją wspartego o zabobon i dogmat autorytetu. I właśnie owa niespodziewana aktualność (a także autentyczność) problematyki dialogów nakazała zespołowi STD pójść przeciw teatrowi, który nie podjął dotąd na deskach sceny ani tegoż Lukiana, ani, tym mniej, dialogów Diderota czy powiastek Woltera.

Ale też trochę mściła się na scenie antyteatralność Greka: studenci (amatorzy!) utkneli gdzieś w połowie drogi od kabaretu literackiego do teatru współczesnego. Niedoświadczeni scenicznie, nie unieśli ciężaru poetyki sceny nowoczesnej; więcej w spektaklu było szlagierów niż ciągłości dyskursu teatru filozoficznego (nawet w ramach poszczególnych cze

ści). Pogoń za pointą sprawiła też, że widz miejscami irytował się dłużyzną i przegadaniem.

Jak jednak wspominałem — trudno odpowiedzialnością za te ciężkie grzechy obarczać zespół entuzjastów — amatorów inteligentnej zabawy w teatr. I tak to, co ujrzyliśmy, było nieprzeciętnym zjawiskiem na tle wielu produkcji różnych polskich scen studenckich. STD przerósł nawet samego siebie z poprzedniej swej premiery. Iść warto!

Miał niespodzianką ostatniej premiery jest ponowne spotkanie z Anną HETMAŃSKĄ (bardzo dobra w roli Hery), Leopoldem BERKOWSKIEM (kapitałny Dzeus), Maciejem LEJMANEM (Apollo) i Chemitas w scenie finałowej) i Haną DOLATOWĄ (dobra Afrodyta w sc. 3 cz. I). Natomiast z nowych twarzy najmilsze wrażenie pozostawiła po sobie Zofia PAWŁOWICZ w cz. II i Jędrzej ROWIŃSKI (Ganimedes i Leontichos). Inni wykonawcy tego interesującego przedstawienia to Kazimierz MARCINKOWSKI, Ada MACIUKÓWNA, Zofia GRUDZIECKA i Jerzy MARTUSEWICZ.

Reżyserował Lukiana „Dialogi bogów i heter” Józef STRUMIŃSKI — którego obciążam trochę zarzutem kabaretowości. Rysard GRAJEWSKI dał znowu bardzo interesującą oprawę plastyczną całości, muzykę natomiast przygotował Mieczysław DONDAJEWSKI (kiepsko nagrana). Kierownikiem literackim i duchowym ojcem debiutu Lukiana w Poznaniu jest dr Jerzy Ziomek. Proszę go z tego miejsca, by zechciał swój wpływ na STD wykorzystać również w ten sposób, abyśmy w efekcie mogli oglądać więcej niż jedną premierę studencką w roku.

Michał MISIŃNY

Kto jest zamożniejszy?

Na całym świecie są zespoły ludzi zajmujących się najprzeróżniejszymi badaniami. W niektórych krajach tworzy się w celach badawczych specjalne instytucje z dyrektorami, ekonomistami, matematykami, psychologami itd., którzy dokonują skomplikowanych obliczeń, zestawień, statystyk. Po to, by inni mogli wyciągać wnioski, rady, nauki i stosować je w życiu społecznym, gospodarczym lub osobistym. U nas w Polsce są też podobne instytucje, powołane np. do badania budżetów rodzinnych, dochodowości gospodarstw, przebiegu procesów produkcyjnych itp.

Przed kilku miesiącami rozmawiałem na ten właśnie temat z jednym rolnikiem w powiecie gnieźnieńskim. Należał on do szeregu produkujących pod każdym względem, a specjalizuje się z ogromnym zamiłowaniem w hodowli bydła. Nie mam też potrzeby uzasadniać twierdzenia, że powodzi mu się bardzo dobrze. Po prostu jest zamożny. W trakcie rozmowy zadał mi on takie pytanie:

— Ciekaw jestem jaka może być średnia dochodowość, powiedzmy 10-hektarowego gospodarstwa w Wielkopolsce. Ze też nikt z naukowców nie zajmie się zbadaniem tego problemu. Dla mnie jest jasne, że uклада się to w różnych okolicach inaczej, ale obliczyć średnią, to wtedy można by wyciągać pouczające wnioski. Muszę przyznać, że mój znajomy zabił mi ćwieka. Myśl nie dawała mi spokoju. Daleki jestem od uzurpowania sobie prawa do naukowych opracowań w tej dziedzinie. Jednak na użytek własny, dla celów porównawczych warto było trochę pojeździć i porozmawiać. Wybrałem więc 10 powiatów, a w nich po jednym gospodarstwie 10-hektarowym o różnym poziomie. Nie tak dawno zakończyłem objazd, podsumowałem wyniki rozmów i z niemałym trudem wypośrodkowałem przeciętną dochodowość. Zdaję sobie sprawę, że ta liczba gospodarstw to za mało, ale przecież jakiś obraz daje.

Jak więc wygląda ta średnia?

Żeby nie męczyć czytelnika liczbami i tabelami, zaznaczam, że poniższe sumy uzyskane po potrąceniu wszelkich podatków, świadczeń w naturze, składek ubezpieczeniowych i kosztów najmu robotników w okresach nasilonych prac polowych. Do dochodu liczyłem wraz z gospodarzami wszystko co uzyskano w produkcji, roślinnej i zwierzęcej oraz zarobki rolników lub ich dzieci osiągnięte poza gospodarstwem (wz Zakowanie, dorywcze prace w cukrowni, przy melioracjach itp.).

Z tych obliczeń wynika przeciętna dochodu rocznego w średniorolnym gospodarstwie (po wyżej wskazanych potrąceniach) w sumie — 21.145 zł, dochód spoza gospodarstwa — 2.723 zł. Razem — 23.868 zł. Przeciętne spożycie średniej rodziny (jedzenie, ubranie, obuwie, papierosy, zeszyty szkolne, książki, rozrywki kulturalne) obliczyliśmy zgodnie na 20.172 zł. Pozostaje więc w gospodarstwie — 3.696 zł rocznie. Na czysto? Chyba nie, bo przecież trzeba kupić maszyny, narzędzia rolnicze, wyremontować budynki...

Po drodze niejako zainteresowałem się dochodowością w spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa. Ta praca nie była tak trudna. Na

szczęście dla mnie zajmują się tymi sprawami związki spółdzielcze, mają fachowe opracowane bilanse i zestawienia statystyczne. Pomyłek być nie może, a jeżeli by się zdarzyły, to chyba bradzo niewielkie. Uzyskałem więc przeciętnie obliczenia z 420 spółdzielni, gospodarujących łącznie na 90 tysiącach hektarów użytków rolnych. Na tym obszarze i w tej ilości spółdzielni wypadła przeciętnie z dochodu podzielnego (w naturze i w gotówce) w przeliczeniu na gotówkę; na dniówkę obrachunkową — 39,5 zł, na 1 ha użytków rolnych — 2.130 zł, na jednego pracującego w spółdzielni — 9.865 zł, na jedną rodzinę — 19.921 zł.

Podkreślam — z dochodu podzielnego, uzyskanego przez gospodarstwo zespółowe, bo w tej sumie nie mieści się dochód z działki przyzagrodowej, na której każdy spółdzielca trzyma zwykle dwie krowy z przychowkiem, kilka sztuk trzody chlewniej i owiec oraz dużą ilość drobiu. Spece obliczyli, że dochód z takiej działki (licząc znowu wszystko co się na niej wyprodukuje) wynosi 11 tys. zł. A zatem łączny dochód rodzinny spółdzielczej kształtuje się na poziomie — 30.921 zł. Przyjmując, że na spożycie wydaje się tyle co i w gospodarstwie indywidualnym, dochód rodziny spółdzielczej po odliczeniu kosztów utrzymania wynosi ponad 10 tysięcy zł. Ale tu już naprawdę nie nie trzeba potrącać, bo inwestycje gospodarcze pokrywa się jak wiadomo, z dochodu ogólnego (niepodzielnego).

Przy okazji chciałbym dodać, że w 420 spółdzielniach produkcyjnych Wielkopolski cztery główne zboża wydały w tym roku przeciętnie po 19 kwintali z hektara, podczas gdy średnia wojewódzka wyniosła 16,5 kwintala. Bydła posiadają spółdzielcy w przeliczeniu na 100 ha po 41 sztuk, a trzody chlewniej po 81 sztuk, tj. o 13 sztuk więcej od przeciętnej wojewódzkiej.

Te cyfry mają chyba swoją wymowę. Komentarze są zbędne.

K. JAŻWIECKI

Słonie jadą do Warszawy, Poznania i Wrocławia...

Transporty słoni-bujaków, wózków dla lalek, dwuosobowych saneczek i szeregu innych zabawek opuszczają prawie codziennie wytwórnię zabawek w Dobrzanach na zachodnim Pomorzu. Załoga wytwórni dokłada starań, aby jak najwięcej i jak najlepiej wykonanych upominków dla najmłodszych, dotarła jeszcze przed świętami do sklepów w Szczecinie, Warszawie, POZNANU i Wrocławiu. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego z odpowiednim wykształceniem i praktyką w przedsiębiorstwie handlowym zaangażuje **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Kosmetycznymi w Poznaniu**, ul. 27 Grudnia 6. Warunki do omówienia na miejscu. K7793

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane przyjmie zaraz inżynierów i techników na stanowiska kierowników robót na terenie m. Kalisza i Ostrowa. Reflektuje się na siły techniczne posiadające uprawnienia budowlane. Warunki pracy według obowiązujących przepisów i umowy. K7735

Szwajcara - oborowego z 2 własnymi pomocnikami, dwóch robotników stałych po 2 pensji u każdego, 10 robotników sezonowych, samotnych — zatrudni natychmiast **PGR Topola**, poczta i pow. Środa Wlkp. K7749

Poszukujemy 10 dozorców (stróży) na pełen etat oraz 5 dozorców na 1/2 etatu (emerytów) do pilnowania obiektów budowlanych na terenie Poznania. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10**, w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26, IV piętro, po kój 56. K7776

Księgowego(a) zatrudni z dniem 1 stycznia 1959 roku **Państwowe Technikum Urządzeń Rolnych w Rokietnicy**, pow. Poznań, stacja kolejowa Rokietnica, telefon 33. K7823

Pracowników fizycznych niekwalifikowanych, ślusarzy maszynowych, ślusarzy armatury, tokarzy, sprężarkowego, suwnicowych, techników mechaników oraz techników chemików zatrudnia natychmiast **Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania**. Orientacyjne wynagrodzenie 1.800 zł miesięcznie. K7734

Kasjerkę ze znajomością pisania na maszynie i księgowości przyjmie zaraz „**CEZAS**”, Poznań, ul. Przemysłowa 2. K7757

Rotaprinciste, krajacza, robotnika, robotnice zaangażuje spółdzielca placówka prasowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2708g.

Sprzątaczkę poszukuje **Polsanatorium Akademickie**. Zgłoszenia: Poznań, Wojska Polskiego 79, od godz. 12—17. 2836g

Oborowego z zacieźnikami na obór 50 krów przyjmie zaraz **PGR Chwałkowo**, poczta Falkowo, pow. Gniezno. 2651g

ZARZĄD SPÓŁDZ. PRACY „CZYSTOŚĆ” W POZNANIU, ulica Mickiewicza nr 36

WZYWA

członków Spółdzielni, którzy nie odebrali dotąd czystej nadwyżki za rok 1955 i 1956, do jej odbioru najpóźniej do dnia 31 grudnia 1958 roku, gdyż po upływie tego terminu członkowie tracą prawo do żądania wypłaty nie odebranej czystej nadwyżki. Nie odebrane nadwyżki zostaną spisane na fundusz zasobowy. K7797

Praca

Gospoście zatrudni małżeństwo z dwójkiem dzieci w domu jednorodzinnym. Poznań, ul. Kasztelanska 46, tel. 658-22. 2185g

Przyjmie dorywczo pracę biurową w dom. w zł. poza dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2462g.

Ekspedientka potrzebna do sklepu galanterii (z kaucją). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2494g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczy Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a (partier). 747g

Pisanie na maszynach metodą bezwzrostkową — 10-palcową uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. 1762g

Kupno

Nie trać czasu na sprzedaż lub kupno samochodu, załatwi Ci to szybko i fachowo **Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych**, Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 1501g

Kupię samochód Fiat 600, IFA F-9, P-70, Szczegółowe oferty z ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2483g.

Sprzedaż

Plastyk bez oraz na flane II, 62 X 42, lustra, wzory nowości zagraniczne, dwukolorowe, złoczone, srebrzone. Folie podszewkowe w metrach. Dla wojska, milicji na koinierzyki — produkuję: „Termoplast”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 73, tel. 8-54-45. K7707

Tresura psów, Bydgoszcz, Łakowa 15 m. 2 sprzedaje psa owczarka niemieckiego tresowanego, wysokiej klasy. K7821

Samochód osobowy Ford Vedetta sprzedam. Poznań tel. 637-40. 2360g

SPÓŁCZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWL. ODDZIAŁ W POZNANIU ulica Artyleryjska nr 2 URUCHAMIA

od dnia 7 stycznia 1959 r.

PIĘCIOMIESIĘCZNY KURS

dla przygotowania w zawodzie murarskim. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje do dnia 24 grudnia 1958 r. Dział Zatrudnienia. Dla zamieszkałych w kwaterach i wyżywienie zagwarantowane (bezpłatnie). Po ukończeniu kursu przedsiębiorstwo gwarantuje pracę z zarobkiem do 2.000,— zł miesięcznie oraz udział w zyskach. K7796

Najmilszy prezent — wiązdkowy

to los **KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**

— wydatek nieduży a wielka radość —

41.200 wygranych na sumę 5.981.400 zł

Sprzedam norki z kompletnym urządzeniem fermowym lub zamienię na samochód. Poznań, telefon 645-56. 2275g

Klatki dla lisów, norek, nutrii sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). 935g

SPÓŁDZIELNIA „LESZCZYNIANKA”
W LESZNIE, ulica Klonowicza nr 2
posiada do upłynienia
SILNIK I ELEKTRYCZNE
na prąd stały o mocy od 125—300 V oraz silniki uniwersalne o mocy 125 V. Cena do uzgodnienia. K7737

OSTROWSKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO
W OSTROWIE Wlkp. — ul. Kościelna 2, tel. 332
reflektuje na kupno

JEDNEJ APARATURY DESTYLACYJNEJ

z deflegmatorem o pojemności od 100—300 litr. Zgłoszenia z podaniem ceny i warunków płatności. K7769

Bramy, furtki, słupki parkowe, kompletne opaski wykonuje. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). 936g

Fortepian „Sommerfeld”, liliput jak nowy sprzedam. Poznań, tel. 23-91, od godz. 9—12. 1579g

Okazyjnie sprzedam samochód „Fiat 1100” w bardzo dobrym stanie. Szamotuły, ul. Dworcowa 42 m. 4. 2148g

Dziwary — różne długości sprzedam oraz zamienię na cegieł. Poznań, Kraszewskiego 9 m. 8. 2378g

Rury, kolana do pieców oraz siatki parkanowe ocynkowane i inne polecam. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 268 (sklep). 2192g

Fortepian markowy, koncertowy sprzedam. Andrzej, Poznań, Dzierżyńskiego 15, parter między godz. 14—20. 2161g

Kolnierze z lisów srebrnych własnej hodowli korzystnie sprzedam. Poznań, ul. Obronna 6, tel. 628-29. 2620g

Akordeon i gitarę hiszpańską korzystnie sprzedam. Strzelecka 8 m. 3. 2766g

Piec kaflowy przenośny, mało używany sprzedam 500 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2904g.

Lisy srebrne 6 samic, norki standardy b. ładne sprzedam. Poznań, telefon 37-12. 2788g

Maszynę do szycia krawiecką „Singer” tanio sprzedam. Palinkiewicz, Poznań, Małackiego 27 m. 2. 2438g

Sprzedam samochody osobowe marki Pangeot i DKW. Waszak, Kołaczkowo, pow. Września. 2436g

Ciągnik 1-osłowy z piugiem, nadający się do prac w ogrodnictwie i gospodarkach, korzystnie sprzedam. Długosz, Łopieno, pow. Wągrowiec. 2437g

Lampy jarzeniowe kompletne, podwójne, dług. 1200 mm oraz używany rower męski sprzedam. Poznań, Mostowa 31 m. 7. 2439g

Maszynę do robienia swetrów „Record” sprzedam 3.500 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2449g.

Okazał! Futro brązowe bibręty w dobrym stanie na niską osobę sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 509-58 do godz. 11 (i wieczorem). 2451g

Akordeon 32-basowy nowy zagraniczny sprzedam Poznań, Chłapowskiego 7 m. 3. 2454g

Okazał! Sprzedam tragarze 16-ki 4 szt. 8 m dług. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2455g.

Lokale

Zamienię pokój ładny na pokój z kuchnią. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2448g.

Zamienię mieszkanie w domu 1-rodzinnym w Jenieju Górze, ul. Toruńska 6 na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. 2452g

WYKORZYSTAJ OKAZJĘ ROWERY RADZIECKIE WYSOKIEJ JAKOŚCI BEZ ŻADNYCH OGRANICZEŃ

POLECA

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego w Poznaniu.
Do nabycia: w Sklepach MHD, PSS i PDT również dla przedsiębiorstw i instytucji.

Dyrekcja M. H. D. — Obuwie
W POZNANIU

poleca

BŁAMY Z NUTRII NA RATY

W SKLEPIE FUTRZARSKIM

„BARI” przy Pl. Wolności 11

CHOROBE WRZODOWA ŻOŁĄDKA I NADKWASOŚĆ



LECZY
SKUTECZNIE

„PROACID”

w tabletkach — do nabycia w aptekach!

Spółdz. Prac Farmaceutyczno-Chemicznych „ZIOLOLEK”, Poznań, Garbary 96.

WOLSTYŃSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W ROSTARZEWIE, powiat Wolsztyn
OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie:
1. linii wysokiego napięcia 15 KV na odcinku Stefanowo — cegielnia Perzyny dług. 2330 m;
2. wyposażenie stacji typu wieżowego 15/0,4 KV — 160 KV A;
3. linii niskiego napięcia wewnętrznej zasilanie zakładu 220/380 V z zainstalowaniem silnika o mocy 80 kW.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy.

Informacji technicznych oraz dokumentację do wglądu można uzyskać w Dziale Techn. Przedsiębiorstwa, telefon Rakoniewice 29. Oferty należy składać do dnia 20. XII. 1958 r. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. XII. 1958 r., o godz. 9.

Zastrzega się prawo wyboru ofert według własnego uznania. K7699

2 pokoje z kuchnią i łazienką w śródmieściu wyłączone poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2420g.

Kupię pokój z kuchnią tylko samodzielnie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2447g.

Pokój pół suterenu w podwórzu osobne wejście powierzchnia ca 36 m² woda, światło, gaz, ustęp, oddam na cichy przemysł. Zwrot kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3001g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 1.100 m² pod budowę — Winogrody. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2461g.

Korzystna lokata. Dom handlowy w dobrym stanie i punkcie — tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2476g.

Parcelę budowlaną lub rozpoczętą budowę domu 1-rodzinnego kupię od właściciela, najchętniej w Jarocinie — Ostrowie Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2478g.

Przejęcie kosztorysów, kosztorys umowne, wykonawcze oraz rachunki rozliczeniowe robót wodno-kan., gaz., c. o. oraz wenytylacji wykonany wg K. S. N. K. oraz ostatnich zmian. Informacje: Poznań, tel. 622-20. 2471g

Spiszenie poszukuję pożyczki 16 tys. zł na okres 3 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2538g.

Dnia 11 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, nasz ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, sp.

Wincenty Spychalski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 11,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA

2935g

Dnia 11 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, nasz ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, zięć, przeżywszy lat 65, sp.

Roman Englert

b. prok. Kom. Banku Kredytowego, dyrektor Związku KK.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm., o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone
ZONA Z CORKA I RODZINA

2911g

Dnia 11 grudnia 1958 r. zasnął nagle, sp. członek, założyciel naszej Spółdzielni i sekretarz Rady Nadzorczej.

Mieczysław Tonder

W Zmarłym tracimy prawego człowieka i oddanego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza Zarząd
SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ
„CEPELIANKA” W POZNANIU

2945g

W dniu 11 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 64, sp.

Szczepan Fabian

b. powstaniec wlkp. i emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Opolska 36. 2980g

W dniu 11 grudnia 1958 r. zmarł nagle, na posterunku pracy, nasz długoletni i zasłużony dla naszej Spółdzielni współpracownik, sp.

MIECZYSLAW TONDER

główny księgowy.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca, niezwykle pracowitego założyciela i członka Spółdzielni, przeznaczonego przyjaciela i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w dn 14. bm., o godz. 14,30 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Nadzorcza Zarząd
SPÓŁDZ. PRZEM. LUD. I ARTYSTYCZNEGO
„RZĘBA I STOLARSTWO ARTYSTYCZNE”
W POZNANIU.

K7853

W dniu 11 grudnia 1958 r. zmarł nagle członek naszej organizacji, sp.

Mieczysław Tonder

W Zmarłym tracimy długoletniego, oddanego naszej sprawie członka i serdecznego koleżkę.

Postać Zmarłego zachowamy we wdzięcznej pamięci.

STOW. STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK PRL
ODDZIAŁ W POZNANIU.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie w niedzielę, 14 bm., o godz. 14,30. 2974g

W dniu 12 grudnia 1958 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł, nasz najukochańszy i najdroższy synek, braciśzek i wnuczek, w 4 wiosnie życia, sp.

Andrzejek Łuczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

Strapieni

RODZICE, BRACISZEK I RODZINA

3017g

Dnia 11 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, sp.

Stefan Szkudlarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

ZONA Z RODZINA

Poznań, Piekary 22. 2948g

Dnia 10 grudnia 1958 r. zmarł

Leon Figiel

Długoletni, sumienny pracownik Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM WÓJ. RADY NARODOWEJ
W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, ulica Bluszczoła. K7853

Poszukuję współnika z koncesją do kupna samochodu na taksówkę, posiadam 60 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2522g

Matrymonialne

Kawaler, przystojny, z wykształceniem, na wyższym stanowisku, zapożna niezależną pannę, wzgl. wdowę bezdzietną do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2330g.

Pani, lat 42 z 3-letnią córka — krawcowa (mieszkanie na prowincji) pożna pana dobrego charakteru w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2390g.

Wdowiec, lat 55, właściciel gospodarstwa, religijny, pożna odpowiednią pannę. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2441g.

Dnia 11 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, sp.

Antoni Urbaś

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

2944g

Przewielebnemu Ks. Prob. Bielerskiemu, Krawnym i Znajomym Lokatorom, Członkom Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Członkom Zw. Łowickiego, Dyrekcji i Pracownikom „Technochemii”, Towarzyszom Broni — Czwartakom oraz Przyjaciółom i Kolegom obozu koncentracyjnego za kwiaty, wieniec i liczne dowody współczucia oraz za udział w pogrzebie drogiego męża mego, sp.

Czesława Posadzińskiego

składa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
ZONA Z CORKAMI

2377g

Druk Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-5

Chore dzieci czekają...

Przy ul. Małeckiego 26 mieści się wczoraj Poradnia Przeciwwgruźlicza, której wyniki pracy — najlepsze w Poznaniu — zastępują na słowa uznania. Kierowniczką tej placówki jest dr **Apolonia Karaś-Brzozowska**. Poradnia pracuje w trudnych warunkach lokalowych. Istnieje więc pilna potrzeba jej poszerzenia i zorganizowania osobnej poradni przeciwwgruźliczej dla dzieci.

Jaka jest droga wyjścia? Jedyna, wydaje się, jest przekazanie na ten cel pomieszczeń sklepu MHD z tekstyliami (na rożnik Małeckiego i Strusia — przed wojną była tam apteka) oraz przylegającego doń mieszkania.

Sądymy, że nad naszym projektem zastanowi się Prez. DRN — Grunwald i pomoże pracownikom służby zdrowia oraz chorym dzieciom. (M)

Związkowcy wybudują szkołę

2 bm. powołany został społeczny komitet budowy szkoły w Poznaniu, na czele którego stanął przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — **Fr. Frackowiak**. Na budowę tej szkoły Centralna Rada Związków Zawodowych

Dziennikarze o socjologii i sobie

Dziennikarze poznańscy dyskutowali wczoraj nad ciekawym zagadnieniem „Socjologia a praca dziennikarska”. Dyskusję zorganizowała Sekcja Socjologiczna Stowarzyszenia Dziennikarzy (oddziału poznańskiego) zapraszając do wygłoszenia prelekcji na ten temat adiunkta Katedry Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego i znanego publicystę dr. Jerzego Wiatra. Zarówno ciekawa prelekcja jak i ożywiona dyskusja wykazały wzajemne ciążenie socjologii i dziennikarstwa ku sobie wynikające tak z zainteresowań jak i metod pracy.

Dyskusja była pierwszym z cyklu tego rodzaju imprez, jakie zapowiada Sekcja Socjologiczna SDP w Poznaniu. (ms)

Grudzień

13

sobota

Imieniny

Lucji, Otylii

Teatry

OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — g. 16 i 19 „Gbur”; NOWY — g. 15.30 „Fan Jowialski”; g. 19 „Adwokat i róża”; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcisty”; MARCINEK — g. 16.30 „Plasie mleko”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.15, 15.45, 18 i 20.15 „Winna” (ang., 18 l.); RIALTO — g. 10-20.15 „Rose Bernd” (niem., 18 lat); g. 22.15 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.); MUZA — g. 10 i 12.30 „Pilot odrzutowców” (radz., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Folles Bergère” (franc., 18 lat); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 i 21.45 „Kapelusz pana Anatóla” (polski, 18 l.); CZERNASTKA — g. 10 i 12.30 „Na tropie” (franc., 18 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Trzy nasy komisariat” (czeski, 18 lat); TARGOWE — g. 17 i 20 „Giganty morza” (aust., 7 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Kochankowie z Werony” (franc., 18 lat); MINIATURKA — g. 13.30 i 14.30 „Wawrzyńcowy sad” (bajka); g. 15.45, 18 i 20.15 „Noc jest młm król lestem” (franc., 12 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Żołnierze królów Madagaskaru” (polski, 18 l.); GWIAZDA — g. 15, 17 i 19 „Hele, na i mężczyźni” (włosko-franc., 18 l.); g. 21 „Czerwone i czarne” (franc., 16 l., dwie serie); TĘCZA (HCP, brama nr 3); g. 15 i 17.30 „Dziwczęta z Florencji” (włoski, 14 l.); g. 20 „Marianna moich marzeń” (franc., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Zakończaj z Villa Borghese” (włoski, 18 l.); MALTA — g. 15.30, 18 i 20 „Czarownice z Salem” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Księżna Gerolstein (weg., 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Wolne miasto” (polski, 12 l.); g. 22 „Monsieur Ripols” (franc., 18 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „French Cancan” (franc., 18 l.); ZNIEZ — nieczynne; WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 17 i 19.15 „Dezert” (polski, 14 l.); FOTOPLASTIKON — od g. 9-21 „W krainie fiordów — Norwegia”.

Radio

PROGRAM I
15 — walc kompoz. radz.; 15.30 — z 2fcia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci; 17.30 — muz. i aktual.; 17.55 — na wesoło; 18.40

Piórem reportera

Na trasie świątecznych zakupów

Udałem się w wędrowkę, jaką odbywają już poznaniacy aby zaopatrzyć się na święta.

Wszędzie notuje się zwiększony (2-3 krotnie) ruch w sklepach. Na wystawach kuszą swym widokiem upominki dla pań i panów: futra, kryształ, ubiory, w cenie do 16 tys. złotych... Powodzeniem cieszą się więc tańsze wyroby. W sklepie „Goplany” tłok przy cukierkach i winie.

Na placach gdzie są choinki zaczyna się ruch. Na parking przy ul. Ratajczaka przywieziono właśnie transport dorodnych drzewek. Kupujący cierpliwie czekają więc na wyładunek. (Ale z punktu przy ul. Chłodnej czytelnicy donoszą

nam, że sprzedaje się tam polaniane choinki po 18 zł).

Kierownik sklepu sportowego przy Pl. Wolności chwali zaopatrzenie; jest lepsze jak rok temu. Klient znajduje tu niejedną upominek pod choinkę, nawet narty... jeśli się zmieszczą. Ale są i braki: nie ma łyżew dla młodzieży, butów narciarskich.

W „Milanówku” („Gallux”) kierownik poleca panom uroczne podarki dla pań na kar-nawał: nadal modne tafty, tka-

niny nylonowe, jedwabie (również na wiosnę), brokaty, szfony. Sam demonstruje klientom „nylon na wtryskach”, coś jakby koronkę na sztywną hałkę. Piękne, ale te galluxowe ceny...

Delikatesowy PSS z „Kopernikiem” notuje wzrost obrotów. Brak tylko orzechów i bakalii do ciast. Największy napływ klientów spodziewany jest w przyszłym tygodniu.

W „Okrągłaku” aż huczy, lu-dzie snują się po wszystkich piętrach oglądając zasobne stoiska, ale czym wyżej — z tym większym idą posypywaniem. Ja na przykład nie zdążyłem już dojść do kiernaszu na... 7 piętrze.

Powodzeniem cieszą się też ki, walizki, drobiazgi dla pań. Sprzedaje się dużo dobrych radioodbiorników przeznaczo-nych chyba na rodzinny upominek. Ruch w „Delikatesach”, w „Jubilerze”, księgar-niach. A przede wszystkim — w sklepach rybnych. Sklep przy ul. Szkolnej otrzymał właśnie pierwszą dostawę świątecznego żywego karpia. Właśnie ustawia się kolejką.

Zaproszono mnie do środka: w obrymiej brezentowej ka-dzi pływa niemrawo tona karpi. Te mniejsze i słabsze są segregowane. Lypia właśnie na mnie ze skrzyni nierucho-mym okiem. Pójdą w łód. Ry-by silniejsze zaś — wybrano będą sprzedawane prosto do wanny, aby dochowały się do wigilii. Kierowniczką za-pewnia, że ryb będzie dosyć: w tym tygodniu żywy karp, w przyszłym — także lin i karaś. Sklep otrzyma 2 razy tyle ryb co rok temu, w cią-głych, codziennych dostawach. Są również wyborowe śledzie z ZSRR, tłuste, obrymiej do 70 dkg wagi!

We wszystkich sklepach ob-serwuje się wzmoczony, ale nie — gorączkowy ruch. Han-del ma już większość towarów potrzebnych na święta. Wyda-je mi się, że właśnie dlatego klient spokojnie myśli w tym roku o zakupach. Najwyższy czas! Może nareszcie zapomni-my o bombastycznych wień-ciach w prasie, że do sklepu nadeszły lalki, choinki czy cy-tryny. Chociaż kto wie, może jeszcze będziemy stać w ko-lejce po pomarańcze?... (zs)

Wspomnienia

Wędłowska. List Pani przekazu-jemy dyrektowi Okręgowej Kolei Państwowej. (3617)
Kazimierz K. Panteologia jest to nauka o wszystkich bogach, o bo-gach wszystkich narodów.

Jan Zalewski ul. Jackowskiego. Towarzystwo Przyjaciół Nauk mie-si się w Poznaniu przy ul. Lam-piego 27/29.

Bar. Bar. Informacji o osobach zam. w Stanach Zjednoczonych u-dziela Min. Spraw Zagranicznych. Wydział do Spraw Polonii Zagra-nicą, Warszawa, Al. Wojska Pol-skiego 23.

„Saneczkarze“

Zaczyna się „białe szaleństwo”. Póki jeszcze w granicach rozsądku — nieszkodliwe. Donoszą nam jed-nak kierowcy taksówek, że wielu chłopców przyjechało swe sanki do samochodów. Może rodzice i MO zwrócą na to uwagę.

Jeden z takich saneczkarzy spadł i sanki znalazły się w posiadaniu kierowcy taksówki. Ojciec chłop-ca może się zgłosić po ich odbiór w redakcji, prześlemy mu adres. Ale warunek: kierowca żąda od niego wpłaty pięćdziesięciu zło-tych na Fundusz Budowy Szkół... Dowcipne i — wychowawcze, prawda? (z)

Wydział Zdrowia wyjaśnia:

Na skutek notatki w „Głosie Wielkopolskim” pt. „Kto za to od-powiada?”, Prezydium Rady Na-rodowej m. Poznania Wydział Zdro-wia wyjaśnia, co następuje:
Ze względów fachowo lekarskich nastąpiła konieczność przeprowa-dzenia częściowego remontu Szpi-tala Gin.-Pol. przy Engla. Remont ten uzgodniła Dyrekcja Szpitala z Kierownikiem Wydziału Zdrowia. Czasokres przeprowadzania re-montu przewidziany jest na 2-3 tygodnie.

W tym czasie ze względu na przeniesienie Oddziału Noworod-ków ograniczone przyjmowanie porodów fizjologicznych, polecając położnym, by gdzie to tylko moż-liwe — przeprowadzać poród fizj-ologiczny w domu. Wszystkie nato-łmiast porody z jakimikolwiek powikłaniami mają zapewniony po-byt w szpitalu.

Zaznaczamy w końcu, że remon-t ten był bezwzględnie konieczny i wykonany na polecenie Minister-stwa Zdrowia jak i Wydziału Zdrowia m. Poznania.

Wobec uzyskania kredytów z końcem listopada br. i konieczno-ści wykorzystania ich do końca bieżącego roku należało natych-miast przystąpić do prac remon-towych nie czekając na ewent. ukończenie remontu oddziału gine-kologicznego Wojskowego Szpitala Rejonowego.

Informujemy

Na skutek złych warunków atmosferycznych i drogowych Eks-pozytura Osobowa PKS wycofała z dniem 13 bm. aż do odwołania autobus pośpieszny, kursujący na linii Poznań — Wrocław (nr kursu 16279 i 16280). Autobus ten wyjeź-dza z Poznania o godz. 6.

14 bm. w godz. 10-15 odbędzie się w sali Domu Rzemiosła w Po-znaniu „Konkurs Chórów Spół-dzielczych” organizowany przez Woj. Związek Sp-ni Pracy. W kon-kursie wezmą udział chóry mie-szane, żeńskie i męskie z Grodzi-ska, Jarocina, Koła, Koźmina, Le-szna, Międzychodu, Pyzdr i Po-znania.

W niedzielę wszystkie sklepy spożywcze MHD otwarte będą w godz. 7-14, a sklepy nocne — od 14 do 19.

Zebranie Koła Przyjaciół Litwy

15 bm. o godzinie 18 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego TPP-R przy ul. Ratajczaka 37 odbędzie się zebranie organizacyjne Koła Przy-jaciół Litwy połączone z pogadan-ką o twórczości znakomitego ma-larza i muzyka litewskiego Cziur-lonisa, wygłoszoną przez dr. Fe-liksa-Marię Nowowiejskiego.

Na zebranie Koło zaprasza sym-patyków Litwy.

Sport

Czy tylko sprawa Ślezy?

Zasłużony klub, istniejący od ma-ja 1945 roku — pierwszy klub na Ziemiach Odzyskanych — został niedawno wykluczony z federacji „Energetyk” za przekroczenie, o pół miliona zł budżetu. Przyznane 306 tys. na sekcję już w III kwar-tale urosło do 668 339 zł.

Co było powodem tak dużych wydatków? Okazuje się, że trener sprowadzony z CSR — p. Finek kosztował według jednych źródeł 8 tys. zł i 2 tys. koron miesięcznie plus wszystkie rachunki hotelowe, według innych — aż 18 tys. Oprócz wygórowanej zapłaty trenerowi, piłkarze otrzymali po około 13 tys. złotych tytułem rozmaitych „na-leżności”.

Federacja „Energetyk” wykluc-zyła „Ślezę” ze swych szeregów. Sprawa „strat” zajął się wrocław-ski MKKF, który ze swej strony przekazał ją do Najwyższej Izby Kontroli. Być może, „stratami” zainteresuje się prokurator.

Kolejarz — najsilniejszą Federacją

Federacja Klubów Kolejowych zrzeszająca 905 sekcji, najeży do największych w Polsce. Liczy ona 146 klubów, Sekcji piłkarskich jest 291, koszykarzy — 78. Kluby zrzeszone posiadają 22 sekcje w I li-dze, 23 w II lidze, 93 w lidze III i 232 w klasie A.

Mistrz Polski w koszykówce — Lech Poznań weźmie udział w młędzynarodowym turnieju od 4-6 stycznia w San Remo. Jego prze-ciwnikami będą: mistrz Bułgarii — Lokomotiv, mistrz Włoch — Sim-menthal z Mediolanu oraz z Bel-gii drużyna Klubu Royal IV, która prowadzi w rozgrywkach mi-strzowskich.

Grad nieszcześliwych wypadków

Akcja odśnieżania czy... kiwanie palcem w bucie

Odpowiedzialni za odśnieża-nie poznańskich ulic znowu za-wiedli na całej linii. Znowu wydali przechodniów na pa-sstwą gołoledzi, która panowa-ła wczoraj wszędzie. Mało kto odważył się wypowie-dzieć jej wojnę tzn. wysypać piaskiem chodniki. Ogromna większość dozorców, MPO i inne instytucje biorące udział w akcji odśnieżania, którą kie-ruje Wydział Gospodarki Ko-munalnej, nie chcieli lub nie potrafili spełnić swoich obo-wiązków i w rezultacie pono-szą winę za nieszcześliwe wypadki, jakie zdarzyły się wczoraj w Poznaniu.

Informuje o nich Pogotowie Ratunkowe. I tak na Rynku Jeżyckim 70-letni **J. Kaube** upadł i doznał stłuczenia biodra (istnieje podejrzenie o zła-manie szyjki kości udowej). U 18-letniej **I. Tyra** — podejrze-wa się złamanie kości promie-niowej ręki, a u 5-letniej **K. Jaglak** — pęknięcie kości cza-szki. Dziennikarz „Expressu Poznańskiego” **S. Mikielowski** doznał rany tłuczonej w okoli-ci jarmzowej i stłuczenia klatki piersiowej.

Wypadki te nastąpiły w cza-sie od godz. 00-19-tej. O ka-rambolach, jakie zdarzyły się w tych godzinach, informuje Komenda Ruchu Drogowego MO. Ul. Szulagowska: samo-chód półciężarowy zderzył się z ciężarówką, w rezultacie czego został ranny 14-letni **J. Mikel**. Ul. Grobla: samochód ciężarowy, prowadzony przez **S. Ignasiaka** (zam. przy ul. Kościelnej 45) przysięgnął do muru **J. Stachowiaka**, który został ranny. Ul. Podwale: zde-rgenie 2 samochodów. Zbieg ulic Kościuski i Strzeleckiej: zderzenie samochodu z tram-wajem linii nr 13. Ul. Pod Sto-kami: zderzenie 2 samochodów. Prawie wszystkie pojazdy zo-stały uszkodzone.

Ze Szpitala im. Strusia, któ-ry pełnił wczoraj dyżur, do-wiadujemy się, że w godzi-nach od 8-19.30 przyjęto 40 pacjentów, którzy ulegli nie-szcześliwym wypadkom w związku z gołoledzią. Zanoto-wano kilka cięższych przypad-ków wymagających kliniczne-go leczenia.

Oto rejestr nieporadności i lekceważenia. Rejestr niepeł-

ny, bo nie obejmuje tych wszy-stkich, którzy doznali lekkich potłuczeń. (ak)

Rozmaitości

• Mamy pierwsze wyniki zo-bowiązań przedjazdowych na-szego handlu. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Arty-kulami Użytku Kulturalnego, wykonało swój plan obrotów 4 bm., dostarczając miastu to-warów wartości ponad 250 mln. zł, a do końca br. dostarczy do-datkowo za 20 mln., obniżając jeszcze wskaźnik kosztów.

• Na wystawie PSS: „Urzą-dzamy święta — przyjmujemy gości” można zobaczyć praktyczny pokaz przyrządzania po-traw świątecznych według możliwości kieszeni przeciętne-go miścielnika. W programie: pokaz przyrządzania sałatek, kanapek, surówek oraz na ża-danie — przepis kulinarne.

• Drugim z kolei przedsię-wzięciem handlowym, które wykonało swój roczny plan obrotu, jest Wojewódzka Hur-townia Tekstylia. Do 6 bm. o-sięgnęła ona 1.396 mln. złotych. Do końca roku WHT dostarczy towarów wartości 100 mln. zł, a plan akumulacji wykona w 114-procentach. (z)

• 400 murarzy i tynkarzy przygotowują w tym roku do za-wodu na szkoleniach wewnątrz-zakładowych przedsiębiorstwa budowlane. Liczba ta jest 5-krotnie większa niż w latach poprzednich. (an)

• W przyszłym roku Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 przeznacza 6 mln. zł na remonty szpitali miejskich. Poważną kwotę „do-przerobu” otrzyma Szpital Miejski im. Strusia, który dzieki temu unowocześni się. (an)

• Do 30 listopada br. I Klini-ka Położnictwa i Chorób Ko-biecych AM przyjęła 4.784 po-rodów, a II Klinika przy ul. En-gla o znacznie mniejszej ilości łożek — 2.132. (an)

• W listopadzie br. Poznań-skie Przedsiębiorstwo Budow-nictwa Przemysłowego wyko-nało swój roczny plan finan-sowy. (an)

• Do wyjątków trzeba zali-czyć Szkołę Podstawową nr 42 przy ul. Różanej, która od dłuż-szego czasu nie ma swego za-kładu opiekuńczego. Czyżby wildeckie zakłady pracy nie interesowały się życiem szkol-nym? (an)

„Sukcesy nie zawróciły naszym »długasom« w głowach“

Tak wyraził się trener Kępka o naszych długodystansowcach, któ-rych około 40 przebywało na obo-zie w Świeradowie, przygotowu-jąc się do przyszłego sezonu — roku przygotowań przedolimpijskich.

Chromik, Krzyszkowiak, Zimny, Ożóg i Jochman trenują z wiel-kim zapałem, może nawet z więk-szym niż przed rokiem. Nasi dłu-godystansowcy przebiegali dzien-nie na obozie około półtorej go-dziny. „Asy” czują się dobrze.

— Planu na najbliższe mie-sięce?

— W styczniu — powiedział tren-ner — zbiorą się zawodnicy na zgrupowaniu w Jeleniej Górze. W okresie zimy będą raczej unikać startów w hali. Tylko Chromik i Jochman, prawdopodobnie przy końcu stycznia wyjadą do NRF. Do Paryża, na tradycyjny wyścig „l'Humanite” z czołówki wyjedzie Ożóg w ewentualnym towarzy-stwie kilku zdolniejszych, młod-szych biegaczy. Chromik będzie startował w biegu na 3 km przez przeszkody tylko podczas ważnych meczów międzypaństwowych. Na tym dystansie zostaną wypróbo-wani Zimny, Ożóg i Jochman. O-statni będzie oscylował na dystan-sach od 1500 do 5000 m.

— Co u średniodystansow-ców?

— Na obozie było ich niewiele. Stefan Lewandowski postanowił ostatecznie przenieść się na stałe ze Szczecina do Warszawy. Ma jednak z tym wiele kłopotów. So-lidnie, jak zwykle zresztą, trenuje Zbyszek Orwał. Z młodszych do-łże szanse podciągania się do czołowej grupy biegaczy mają młęd-szy innymi Matyjek, Baran, Ma-rek.

POZLA organizuje kilka imprez w miesiącach zimowych w hali

WSWF. Być może, zobaczymy w nich niektórych biegaczy naszej czołówki.

W komplecie mają stanąć wszy-scy długo- i średniodystansowcy na przełajowych biegach o mistrz-stwo Polski. POZLA, który wspólnie z „Głosem” organizują dorocz-ną „Małą Olimpiadę” na otwarcie sezonu l.-a., w przyszłym roku 3 maja, liczy się ze startem kilku zawodników naszej czołówki.

— Zapewne, podobnie jak w la-tach ubiegłych, przełajowe, wio-senne biegi, wyłonią nowe talenty. Lekka atletyka cieszy się przecieł bardzo wielką popularnością w kraju. (x)

Krótko

ŻEGLARZE OBRADUJĄCY na sejmiku w Szczecinie wskaza-li na konieczność bliźszego powia-żania ośrodków nadmorskich z klubami na śródlądziu. M.in. Poznań mógłby znaleźć bazę dla swego sprzętu w którymś z portów śród-kowego Wybrzeża.

WATERPOLIŚCI POLSCY przy-gotowują się do Olimpiady. W tym celu przygotowano specjalny plan szkoleniowy. Przewiduje on młęd-szy innymi zorganizowanie w styczniu zawodów pod nazwą „Siedmiobój piłkarza wodnego”. Obok kadry narodowej wezmą w turnieju również udział młodszy zawodnicy.

Przypominamy...

... o kolejnym wykładzie w ra-mach kursu żeglarskiego organizo-wanego przez Jacht Klub Wielko-polski. Wykład, którego tematem będzie „Budowa jachtu”, odbędzie się dziś o godz. 17 w sali nr VI Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy ul. Marchlewskiego 146/150.